

Co radni dla nas zrobili? str. 4-5



# NIEPEŁNOSPRAWNI TU **i** TERAZ

ISSN 1895 – 4987 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

SIERPIEŃ

4/63/2014



Dziewczyna  
wędrująca  
o kulach str. 6



**W numerze  
DODATEK  
TURYSTYCZNY!**

- W NUMERZE:**
- Wodospad Szklarki dla każdego str. 2-3
  - Aplikacja pomoże zagubionym turystom str. 4
  - Wycieczka za miasto str. 5-7
  - Popatrz na świat z góry str. 8-9
  - Złota nie znalazła, ale... str. 10-11
  - Park Miniatur – Świat Marzeń str. 12-13
  - Co nas zwróciło? str. 14-15
  - str. 16



Organizacje z...  
garbem? str. 9



Zwierzęta  
leczą str. 10-11

# Stypendium specjalne dla niepełnosprawnych studentów

Każdy student może ubiegać się o pomoc materialną ze środków przeznaczonych na ten cel w budżecie państwa. Uregulowania w tym zakresie znajdują się w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym. Zgodnie z art. 173 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy pomoc materialna dla studenta może być wypłacana w formie stypendium specjalnego dla osób niepełnosprawnych.

Świadczenie to jest wypłacane w danym roku akademickim przez okres do dziesięciu miesięcy, a gdy w grę wchodzi ostatni rok studiów, który trwa jeden semestr to okres ten wynosi do pięciu miesięcy. Stypendia te wypłacane są co miesiąc.

Student studiujący równocześnie na kilku kierunkach studiów może otrzymywać stypendium socjalne, stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych, zapomogę, stypendium rektora dla najlepszych studentów i stypendium ministra za wybitne osiągnięcia tylko na jednym, wskazanym przez studenta kierunku studiów. Zasady te obowiązują niezależnie od kierunku, wydziału i uczelni, na której odbywane są studia. Student jest obowiązany do zło-



*Niepełnosprawnym studentom uczelni wyższych, w tym Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej, przysługuje stypendium.*

żenia oświadczenia o niepobieżeniu świadczenia pomocy materialnej na więcej niż jednym kierunku w terminie składania wniosku o przyznanie stypendium.

W sytuacji, gdy po ukończeniu jednego kierunku studiów, student kontynuuje naukę na drugim kierunku studiów, nie przysługuje mu stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych, chyba że kontynuuje on studia po ukończeniu studiów pierwszego stopnia w celu uzyskania tytułu zawodowego magistra lub równorzędnego,

jednakże nie dłużej niż przez okres trzech lat.

Wysokość stypendium specjalnego dla osób niepełnosprawnych uzależniona jest od stopnia niepełnosprawności studenta, potwierdzonego orzeczeniem właściwego organu. Jest to jedyny warunek przyznania omawianego stypendium. Nie jest ono uwarunkowane przedstawieniem zaświadczeń umożliwiających ustalenie sytuacji materialnej w rodzinie wnioskodawcy.

*apl. adv. Szymon Prawucki*



**NIEPEŁNOSPRAWNI  
TU i ERAZ**



**TRIANON  
POLSKA**



LSON

**BIULETYN DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON**

Państwowy Fundusz  
Rehabilitacji Osób  
Niepełnosprawnych

**Wydawca:** Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

**Współpraca:** Stowarzyszenie „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyn, Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

**Redaktor Naczelny:** Robert Zapora, sekretarz redakcji: Bożena Bryl-Chrzaszcz

**Redakcja:** Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Tadeusz Siwek, Leszek Kosiorowski, Monika Żak (Koordynator Projektu), Damian Kostka,

Przemysław Kaczałko, Jerzy Ogonowski, Grzegorz Kędziora, Andrzej Koenig, Piotr Koniecznyński

**Adres wydawcy i redakcji:** 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83,

e-mail: ntit-gazeta@o2.pl

**Skład i druk:** AD REM, 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 12, tel. 75 75 222 15 **Nakład 7000 egz.**

**Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.**

# Basen dla sprawnych niepełnosprawnych

**Aktywność fizyczna osób niepełnosprawnych ruchowo jest idealną formą rehabilitacji, a także przyjemnym sposobem spędzania czasu wolnego. Jedną z najbardziej atrakcyjnych form aktywności fizycznej w okresie wakacji letnich jest korzystanie z odkrytych basenów.**

Pewnego upalnego dnia wybrałem się do Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego „Bugła” w Katowicach. Obiekt ten przeszedł modernizację i został udostępniony dla mieszkańców w 2012 roku. Składa się on z 5 basenów z atrakcjami wodnymi oraz zjeżdżalnią.

Parking przed basenem wyposażony jest w cztery miejsca parkingowe przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Jednakże w upalne, wakacyjne dni liczba miejsc jest niewystarczająca. Z uwagi na dużą ilość chętnych



*W toalecie jest dużo miejsca i są zamontowane niezbędne uchwyty.*

nych do wypoczynku, miałem problem z zaparkowaniem pojazdu w miejscu do tego wyznaczonym. Po dłuższych poszukiwaniach udało się zaparkować samochód i udałem się do kas biletowych. Cena biletu wstępu dla osoby niepełnosprawnej wynosi 12 zł, a po godzinie 15. – 6 zł. Opiekun osoby niepełnosprawnej wchodzi za darmo. Podjazd do kas i bramek wejściowych nie stanowi problemu. Pozytywnie zaskoczyła mnie przebieralnia i toaleta dla osób niepełno-

sprawnych. Są to pomieszczenia obszerne, wygodne, wyposażone w niezbędne uchwyty.

Następnie udałem się w kierunku basenów. Teren ten ogrodzony jest płotkiem. Aby tam wejść należy wcześniej skorzystać z natrysków, przy których znajduje się stopień. Zatem osoba z ograniczonymi możliwościami ruchowymi nie może z nich skorzystać. Została wydzielona osobna bramka dla osób niepełnosprawnych, do której klucz znajduje się u ratownika, jednakże przy niej nie



*Wejście ogólnodostępne z natryskiem.*

ma natrysku. Skorzystanie z niego przez osobę poruszającą się na wózku jest niemożliwe.

Promienie słoneczne stawały się coraz bardziej uciążliwe, więc bardzo zależało mi na tym, aby móc nieco się ochłodzić. Przyglądałem się dokładnie każdemu z basenów i nie mogłem dostrzec żadnego podjazdu ani podnośnika, który umożliwiłby mi wejście. Postanowiłem więc spytać ratownika w jaki sposób mogę wejść do wody. Tutaj spotkała mnie bardzo niemiła nie-

spodzianka. Dowiedziałem się, że żaden z basenów nie jest dostosowany dla osób z deficytem narządu ruchu. Owszem, teren wokół basenów jest przyjazny dla ludzi niepełnosprawnych, jednakże same baseny już nie. Przy każdym wejściu schody, brak podnośników czy pochylni.

Zaskakujący jest fakt, że miasto przeznaczyło tak duże nakłady finansowe na modernizację obiektu, ale nie przewidziało, że osoba niepełnosprawna, która już się przebierze i skorzysta z toalety, będzie chciała również skorzystać z basenu. Czy taka sytuacja jest wynikiem braku umiejętności przewidywania czy



*Niestety, żaden z pięciu basenów nie jest dostosowany do osób poruszających się na wózkach.*

po prostu ktoś stwierdził, że osoby z deficytami narządu ruchu są na tyle sprawne, że samodzielnie „wskoczą” do wody?!

Niestety tym razem nie mogłem nacieszyć się atrakcjami wodnymi. Pozostało mi jedynie schronienie się przed słońcem w toalecie... Tam przynajmniej mogłem skorzystać z wody bieżącej, która przecież była w cenie biletu.

*Tekst i zdjęcia:  
Piotr Koniecznyński*

# Jaka jest dzisiaj Jelenia Góra?

Dobiega końca kadencja władz samorządowych. Wybory odbędą się 16 listopada br. Wybierzemy prezydenta Jeleniej Góry oraz 23 radnych, którzy przez następne cztery lata będą w naszym imieniu rządzić Jelenią Górą. Poprzednie wybory odbyły się w listopadzie 2010 roku, kiedy to wybraliśmy radnych. Dwa tygodnie później, przy bardzo niskiej frekwencji, w drugiej turze, wybraliśmy obecnego prezydenta miasta, Marcina Zawilę. Jaka jest dzisiaj Jelenia Góra? Jak żyją jej mieszkańcy?

Wybory poprzedziła kampania wyborcza, podczas której kandydaci składali rozliczne deklaracje i obietnice. Marcin Zawila obiecywał przeciwstawienie się procesowi marginalizacji i prowincjonalizacji

Jeleniej Góry zapowiadając wyraźny całościowy rozwój miasta przez powstanie m.in. Szybkiej Kolei Miejskiej, SKI Busów, rozwoju budownictwa komunalnego i socjalnego, podniesienie estetyki miasta,

budowę hali widowiskowo-sportowej na Zabobrze, utworzenie Parku Technologicznego czy poprawę specjalistycznej opieki zdrowotnej, a w szczególności lecznictwa szpitalnego.

Naszym zdaniem największym problemem miasta jest jego szybkie wyludnianie. Obecnie zameldowanych jest niewiele ponad 81 tys. mieszkańców, a szacuje się, że faktycznie liczbę tę możemy zmniejszyć do ok. 78 tys. osób. To konsekwencja braku pracy i mieszkań szczególnie dla ludzi młodych, którzy w poszukiwaniu lepszych

TEMATYKA UCHWAŁ	RADNI			
	 Grażyna Pawlukiewicz-Rehliś PO	 Krzysztof Mróz PiS	 Józef Sarzyński SLD	 Miłosz Sajnog Razem dla Jeleniej Góry
Uchwała w sprawie zatwierdzenia taryf za wodę i ścieki	ZA	PRZECIW	PRZECIW	NIEOBECNY
Uchwała w sprawie likwidacji Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum przy Uzdrowisku Cieplice	ZA	NIEODDANY	ZA	PRZECIW
Uchwała w sprawie połączenia ZGL Północ i Południe	ZA	WSTRZYMAŁ SIĘ	ZA	NIEODDANY
Absolutorium dla Prezydenta Miasta za 2010 rok	ZA	PRZECIW	WSTRZYMAŁ SIĘ	ZA
Uchwała w sprawie cennika MZK (podwyżki cen biletów)	ZA	PRZECIW	WSTRZYMAŁ SIĘ	PRZECIW
Uchwała w sprawie ustalenia cennika opłat za miejsca na cmentarzu	ZA	NIEODDANY	PRZECIW	PRZECIW
Uchwała w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości na 2012 rok (podwyżka)	ZA	PRZECIW	PRZECIW	PRZECIW
Uchwała w sprawie likwidacji Gimnazjum nr 2 im. Bolesława Krzywoustego w Jeleniej Górze	ZA	PRZECIW	WSTRZYMAŁ SIĘ	PRZECIW
Budżet Miasta na 2012 rok	ZA	PRZECIW	WSTRZYMAŁ SIĘ	ZA
Absolutorium dla Prezydenta Miasta za 2011 rok	ZA	PRZECIW	WSTRZYMAŁ SIĘ	PRZECIW
Uchwała w sprawie regulaminu korzystania z parków miejskich na terenie Jeleniej Góry	ZA	WSTRZYMAŁ SIĘ	ZA	WSTRZYMAŁ SIĘ
Uchwała w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości (podwyżka) na 2013 rok	ZA	PRZECIW	NIEOBECNY	PRZECIW
Uchwała w sprawie określenia zadań na 2012 rok na które przeznaczone są środki z PFRON	ZA	ZA	ZA	NIEOBECNY
Uchwała w sprawie programów zdrowotnych dla mieszkańców Jeleniej Góry na lata 2011-2015	NIEODDANY	ZA	ZA	ZA
Uchwała w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za zagospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty (stawki 28 zł i 18 zł)	ZA	PRZECIW	NIEODDANY	WSTRZYMAŁ SIĘ
Uchwała w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za zagospodarowanie odpadami komunalnymi (płatne za trzy miesiące z góry – dopiero później zmieniono na cykle miesięczne)	NIEODDANY	PRZECIW	NIEOBECNY	WSTRZYMAŁ SIĘ
Uchwała budżetowa na 2013 rok	ZA	PRZECIW	WSTRZYMAŁ SIĘ	WSTRZYMAŁ SIĘ
Uchwała w sprawie przyjęcia „Programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych MOST” na 2013 rok	ZA	ZA	ZA	ZA
Uchwała w sprawie określenia na 2013 rok zadań, na które przeznaczane są środki z PFRON	ZA	ZA	ZA	WSTRZYMAŁ SIĘ
Uchwała w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta za 2012 rok	ZA	PRZECIW	WSTRZYMAŁ SIĘ	PRZECIW
Uchwała w sprawie przyjęcia Programu współpracy Miasta Jelenia Góra z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami pożytku publicznego na 2013 rok	ZA	ZA	ZA	WSTRZYMAŁ SIĘ

warunków życia wyjeżdżają do innych miast w kraju lub emigrują za granicę.

Pora jest zatem odpowiednia, żeby rozliczyć władze miejskie z wyborczych obietnic i zastanowić się, na kogo za kilkadziesiąt dni oddamy głos. Na pewno warto iść na wybory i samemu zdecydować, a nie czekać aż zrobią to za nas inni. Wszystko w naszych rękach. Dobrze będzie również dokonać analizy sposobu głosowania nad ważniejszymi uchwałami radnych miejskich Jeleniej Góry obecnej kadencji. Poniżej prezentujemy zestawienie głosowań czwórki obecnych radnych (ze wszystkich klubów w Radzie Miasta) w wybranych przez nas subiektywnie sprawach.

Analizowane przez nas uchwały zostały wybrane według klucza: uchwały budżetowe i absolutoryjne – które określają całokształt zadań i wydatków miasta oraz podsumowują pracę prezydenta i urzędu, uchwały określające poziom życia mieszkańców, czyli uchwały podatkowe, uchwały wyznaczające poziom opłat i danin na rzecz miasta. Wreszcie na końcu uchwały programowe, w których przyjęto programy współdziałania z organizacjami pozarządowymi, organizacjami osób niepełnosprawnych czy wprowadzanie środków PFRON do budżetu. Prezentowane postawy radnych nie pozwalają na proste uogólnienia, jednak można na podstawie tak zestawionych wyników głosowań wskazać pewne uwarunkowania. I tak, w sprawach dla miasta najważniejszych: budżet, absolutorium dla prezydenta, likwidacja szkół, wyznaczanie poziomu podatków czy opłaty śmieciowej, nie istniał w Radzie Miasta wyraźny konsensus. Oznacza to, że w najważniejszych sprawach kluby inne niż klub Platformy Obywatelskiej nie zgadzały się z proponowanymi rozwiązaniami. Możemy tylko domniemywać, że poszczególni radni nie byli należycie wysłuchani, ich wnioski budżetowe nie zosta-

ły uwzględnione, zaś stanowiska w sprawie absolutorium nie były należycie wypracowane przez całą radę. Jeszcze dobitniej widać taką tendencję przy ustalaniu podwyżek opłat i podatków. Właściwie tylko radna Grażyna Pawlukiewicz-Rehliś, podobnie jak jej Klub głosuje w tych wszystkich przypadkach „za”.

Kim są radni w naszym zestawieniu? Wybraliśmy tych, którzy są albo szefami swoich klubów, albo pełnią ważne funkcje w radzie. I tak, szefami klubów są: radny Krzysztof Mróz (PiS) i Miłosz Sajnog (Razem dla Jeleniej Góry). Radna Grażyna Pawlukiewicz-Rehliś jest przewodniczącą Komisji Finansów i reprezentuje w samorządzie środowisko inwalidów oraz organizacje pozarządowe jako wiceprzewodnicząca Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych i członek Rady Działalności Pożytku Publicznego. Radny Józef Sarzyński (SLD) jest jednym z najstarszych stażem radnych, wiceprzewodniczącym Rady. O ile stanowisko radnych PiS wydaje się jasne – partia ta generalnie pozostaje w opozycji do PO na wszystkich szczeblach władzy, o tyle warto przyjrzeć się jak głosują pozostali radni. Przewodnicząca Komisji Finansów głosuje „za” wszystkie projekty uchwał budżetowych i podatkowych. W tych głosowaniach widać blokowe podejście radnej PO do problemów miasta, a szczególnie w obszarze problemów grup najsłabszych, w tym osób niepełnosprawnych. Uchwały przygotowane przez prezydenta Zawilę (również PO) mogły liczyć na poparcie klubu radnych tej partii, bez względu na konsekwencje dla mieszkańców. Dobrym przykładem będzie tutaj pakiet tzw. uchwał śmieciowych, który po czasie zmieniono. Kolejne, to uchwały odnośnie likwidacji szkół i uchwały ustalające opłaty lokalne, które mogą być odbierane jako uchwały mało korzystne dla mieszkańców. We wszystkich tych głosowaniach

Przewodnicząca Komisji Finansów głosuje „za”, zgodnie z przedłożoną radzie propozycją prezydenta. Analizując głosowania radnego Sarzyńskiego warto zauważyć, że nie są to już jednolite głosowania – i motywacje mogą w każdym z przypadków być inne. „Za” radny ten głosował głównie uchwały porządkowe, dotyczące łączenia lub likwidacji czy kwestii regulaminowych. W głosowaniach podatkowych czy budżetowych najczęściej wstrzymywał się lub był przeciw. W sprawach obciążania mieszkańców – był przeciw. Podobnie głosował radny Sajnog – w sprawach kontrowersyjnych był przeciw, tak samo jak w sprawach budżetowych i podatkowych, „za” głosował jeden z budżetów. Ciekawe, że jako jedyny bezpartyjny (tzn. nie należący do klubu partii politycznych) wstrzymywał się również w głosowaniach nad programami współpracy z trzecim sektorem, tj. organizacjami pozarządowymi, co może oznaczać, że programy te nie były poddane odpowiedniej konsultacji. Należałoby chyba odnotować, że wspólne głosowania „za” w naszej analizie dotyczyły właśnie organizacji pozarządowych.

Upartyjnienie samorządów, znajduje swój wyraz w efekcie traktowania głosowań w radzie miasta według klucza partyjnego. Sami mieszkańcy mogą osądzić, czy podwyżki cen biletów, opłaty śmieciowe, podatki lokalne, stawki za wodę i ścieki są adekwatne. Naszym zdaniem wyraźnie widać, że zaplecze polityczne prezydenta (co jest praktyką większości samorządów) wspierało go w tych kwestiach, które mogą być odbierane przez mieszkańców jako czynniki pogarszające ich jakość życia w mieście. Widać, że gdyby zmienić układ sił na mniej partyjny (obecnie partie polityczne obsadzają 20 z 23 miejsc w radzie miejskiej) być może głosowania wyglądałyby bardziej po myśli mieszkańców. Pozostałe wnioski niech nasi Czytelnicy wyciągną sami.

**Tekst i opracowanie: KMR**

# Dziewczyna wędrująca o kulach

Z uśmiechem od ucha do ucha, z dwoma kulami w rękach, z marzeniem o wizycie w fabryce czekolady oraz z nieustającą nadzieją, że kiedyś będzie chodzić bez kul – tak Lucyna Fudali przemierza tygodniowo około 30 kilometrów. – Ludzie mi się dziwią, a ja po prostu udowadniam sobie ciągle od nowa, że moja niepełnosprawność nie jest tak silna, jak ja i moje marzenia – mówi mieszkanka Kaczorowa (gm. Bolków, woj. dolnośląskie).

Pani Lucyna ma obecnie 42 lata, a na 10-kilometrowe wycieczki 2-3 razy w tygodniu chodzi od 16. roku życia. – Lucynka robi sobie długie wycieczki do Wojcieszowa czy do Płoniny, a to w jedną stronę około 5 kilometrów – mówi pani Anna, jedna z mieszkanek Kaczorowa. – Nam, zdrowym nie chce się tak daleko maszerować, a ona chodzi podpierając się kulami. Podziwiamy ją za to co robi, to niezwyczajnie – dodaje kobieta.

## Stale w trasie

W Kaczorowie Lucyna Fudali znana jest jako „dziewczyna wędrująca z kulami”. Na to hasło niemal każdy bez zastanowienia wskazuje nam jej dom. – Ale nie wiem, czy nie jest gdzieś w trasie – mówi pan Damian. – Można ją spotkać na tej drodze do Wojcieszowa. Przyjezdni zatrzymują się i pytają czy jej gdzieś nie podwieźć, ale mieszkańcy wiedzą, że to takie jej hobby. – Nie ma chyba człowieka w naszej okolicy, który by jej nie znał... chociażby z widzenia – dodaje.

Lucyna jest jednym z trojga dzieci państwa Stanisławy i Eugeniusza Fudali. – Pozostali są już dorośli, wyprowadzili się z domu, pokończyli studia. Ali-

cja jest fizjoterapeutką, Paweł skończył Politechnikę Wrocławską – mówi pani Stanisława i dodaje: a Lucynka...

– A ja zawsze chciałam pracować w fabryce czekolady – wtrąca niepełnosprawna 42-latką – ale kiedy pogodziłam się z tym, że nie będę mogła pracować, zamarzyłam by chociaż raz pojechać do takiej fabryki i zobaczyć jak wygląda.

## Ach, fabryka czekolady...

– Wiem, że to dziecinne, ale ja mam same takie przyziemne marzenia. – Chciałabym chodzić bez kul i trzymać równowagę bez podpierania się na nich i po prostu zobaczyć fabrykę czekolady. Od początku mówiłam, że moja historia nie nadaje się na artykuł. Są ludzie, którzy mają wielkie sukcesy i wielkie marzenia. Nie to co ja – mówi skromnie. Po chwili podnosi wzrok i dodaje: Czasami ludzie mówią mi, że to co robię jest idiotyczne. Bo zamiast tak łączyć z tymi kulami, powinnam siedzieć w domu. Robi mi się przykro, czasami nawet popłaczę, ale nie poddaję się. Po jakimś czasie biorę kule i znów wyruszam na wycieczkę. To mój sposób na życie. – To jej rehabilitacja – wtrąca pani Stanisława.



## Bez taryfy ulgowej

– Lucyna ma dziecięce porażenie mózgowie. Nabyte. Urodziła się jako wcześniak, w siódmym miesiącu. Na początku niby wszystko było w porządku. Później okazało się, że ma przykurcz mięśni i sama nie jest w stanie utrzymać równowagi. Przez 16 lat jeździłam z nią na rehabilitację do Trzebnicy. Uczyła się w normalnej szkole, bez żadnych udogodnień architektonicznych. Nie miała też żadnej taryfy ulgowej. I chociaż z matematyki nie szło jej za dobrze, z polskiego zawsze miała 4- lub 3+. Na początku chodziła z balkonikami. – Tata sam mi je robił, cały dom dostosował do moich potrzeb – dodaje pani Lucyna. – Żyjemy skromnie, ale w rodzicach mam oparcie. Nie mam innych przyjaciół – dodaje smutno. – Lekarze mówią, że lepiej nie będzie, ale jak nie będę chodzić, może być gorzej. Więc chodzę. Nawet zimą, zakładam kolce na kule i ruszam w drogę. Walczę o siebie. Zdrowi ludzie nie doceniają swoich nóg. A ja marzę by móc kiedyś stanąć na własnych bez podpierania się kulami. Wierzę, że kiedyś mi się uda. I mam tylko nadzieję, że wtedy nie zmienię się jako człowiek...

**Daria Zawadzka**  
Fot. Daria Zawadzka

## Co nam zostanie z tych lat...

Różne są w tym roku refleksje, analizy, wspomnienia z okazji ćwierćwiecza transformacji, spodziewanych zmian i zawiedzionych nadziei. Ale jakoś nie doczekałem się poważniejszej, choćby krótkiej analizy czy dyskusji, co tych 25 lat przyniosło niepełnosprawnym. Zmiany były oczekiwane jeszcze przed przełomem 89 roku. Niektórzy spodziewali się bliżej nieokreślonych dobrodziejstw, inni mieli nadzieję, że to, co już mają jako niepełnosprawni, nie ulegnie pogorszeniu, a może nawet zostanie ulepszone. Jeszcze inni mieli obawy, czy czasem nie będzie gorzej...

Jako charakterystyczne utkwiło mi w pamięci pewne zdarzenie: znalazłem się już po przełomie w jednej ze spółdzielni inwalidzkich na spotkaniu pracowników z posłanką. Wyświetlono film, który pokazywał przywiązanie spółdzielców do ich miejsca pracy, podkreślał dobrze utrzymane trawniki, zadbane podwórka i pomieszczenia... Zaraz po tym krótkim filmie posłanka pożegnała zebranych przepraszając, że spieszy się do innych ważnych zajęć, ale osoba, która tu zostaje z jej biura, wszystko skrzętnie odnotuje i przekaże, więc każda ważna sprawa znajdzie się, gdzie należy. W taki oto sposób zostały zawiedzione nadzieje organizatorów liczących na to, że będą mogli przekazać posłom swe problemy bezpośrednio i uzyskać jakieś obietnice.

Na licznych spotkaniach, w których wówczas uczestniczyłem, nie chcąc pozostać na marginesie zachodzących zmian, podobne zdarzenia miały często miejsce. Ostatecznie bywało tak, że siedzieli sobie niepełnosprawni we własnym gronie i to, i owo omawiali, tyle że nie było nikogo, kto byłby w stanie udzielić wiążącej odpowiedzi na stawiane pytania, nie mówiąc już o składaniu obietnic.

Drugi ciekawy aspekt przełomu w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, to pojawienie się na samym początku pewnej grupy zaangażowanych skądinąd osób chcących pomagać niepełnosprawnym, ale osoby te wcześniej

w ogóle się tym nie zajmowały, zatem miały mylne pojęcie o rzeczywistej sytuacji niepełnosprawnych i prawdziwych potrzebach. I tak oto nagle odkrywały one po raz kolejny dawno już odkrytą Amerykę i dziwiły się, że gremia, do których kierowały swoje dobre serce, reagują jakoś opieszale.

Dość ciekawie z perspektywy ćwierćwiecza wygląda sprawa pewnych zachowań społecznych. Otóż, kiedy jestem sam na ulicy, gdzieś czekam, czegoś szukam, zawsze jestem zbudowany postawą młodych ludzi. Kiedy mnie w takich sytuacjach widzą, to nawet gdyby bardzo się śpieszyli, zatrzymują się, by zapytać, czy mogą pomóc. Ale kiedy znajduję się w instytucjach zobowiązanych do świadczenia pomocy niepełnosprawnym, to bardzo często czuję się tam jak intruz, który zakłóca błogi spokój i wypełnianie różnych papierków. Na przykład we wrocławskim oddziale ZUS ostatnio odebrano rentę rodzinną człowiekowi, który od urodzenia nawet nie ma poczucia światła, ale jakiś lekarz orzecznik uznał, że osoba ta jest w pełni sprawna i nikt tego lekarza do psychiatry nie wysłał.

Przede wszystkim przełom przyniósł niespodziewaną rywalizację pomiędzy grupami o określonych niepełnosprawnościach. Dochodziło do takich paradoksów, że od środowiska niewidomych wymagano przystosowania do niepełnosprawności ruchowych,



w praktyce w wielu wypadkach uniemożliwiano leczenie sanatoryjne niewidomego nie dopuszczając przyznawania asystenta albo wymuszając przyjęcie takiego asystenta za pełną odpłatnością.

Godne podkreślenia jest jednak to, że rośnie liczba organizacji pozarządowych podejmujących działalność na rzecz osób niepełnosprawnych w różnych dziedzinach. Stare formy stowarzyszeń tego typu stopniowo zamierają i – niestety – dzieje się to w bólach i ze szkodą dla tych ludzi, nowe liczne stowarzyszenia bowiem jeszcze nie są w stanie objąć swym zasięgiem spraw całościowo i czynią to często niefachowo, dostosowując się jedynie do biurokratycznych wymogów bliżej niesprecyzowanych twórców biurokratycznych programów i konkursów. Nadeszła chyba już pora, aby rozwój demokracji sięgnął też osób niepełnosprawnych. Krótko mówiąc, trzeba wziąć sprawy we własne ręce, ale w taki sposób, aby nie dopuszczać do władz chętnych na łatwe apanaże kosztem osób niepełnosprawnych.

*Jerzy Ogonowski*

**Jerzy Ogonowski** mieszka we Wrocławiu. Choć jest niewidomy, zachował aktywność zawodową – wykonuje pracę tłumacza przysięgłego języka francuskiego i rosyjskiego. Jest również członkiem Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych oraz prezesem dolnośląskiego oddziału tego stowarzyszenia.

# 15 października

## – Międzynarodowy Dzień Niewidomego

W trakcie roku obchodzimy święta typowe, znane wszystkim takie jak: Boże Narodzenie, Wielkanoc, Dzień Matki, Dzieńka czy Nauczyciela. Ale nie wszyscy wiemy, że są też obchodzone święta nietypowe, jak dzień osób leworęcznych, dzień krawata, dzień bez samochodu.

Pod datą 15 października można znaleźć „Międzynarodowy Dzień Niewidomych”, zwany w Polsce potocznie Międzynarodowym Dniem Białej Laski. Dzień Bezpiecznej Białej Laski proklamowany przez Kongres Stanów Zjednoczonych, został ogłoszony przez prezydenta Lyndona S. Johnsona 15 października 1964 r.

W 1969 roku w Kolombo na Ceylonie odbyło się IV posiedzenie

Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowej Federacji Niewidomych, gdzie końcowym postanowieniem było ustanowienie daty 15 października Międzynarodowym Dniem Białej Laski. Pierwsze obchody na skalę międzynarodową odbyły się w 1970 roku.

Na IV Zgromadzeniu Ogólnym Europejskiej Unii Niewidomych, które odbyło się w Ustroniu w Polsce w 1992 roku, podjęto uchwałę o europejskich obchodach tego święta. Tak więc w Polsce Dzień Niewidomych obchodzony jest od 1993 roku.

Celem obchodów jest przedstawienie opinii publicznej, środowisk masowego przekazu, rządów i władzom lokalnym problematyki osób niewidomych i niedowidzących.

Dla osób niewidomych jest to uroczyste święto, podczas którego przypominają zdrowej części społeczeństwa, że istnieją, że chcą żyć tak jak wszyscy inni obywatele kraju i świata, bez ograniczeń i bez fałszywej litości.

Właśnie w okolicach dnia 15 października większość okręgów i kół terenowych zrzeszonych w Polskim Związku Niewidomych organizuje coroczne uroczyste spotkania związane z tym świętem. W niektórych przypadkach koła terenowe łączą to święto z obchodami okrągłych urodzin istnienia koła. Podczas takich spotkań jest czas na wspomnienia, podsumowanie mijającego roku, uhonorowanie zasłużonych osób za wkład w działania czy to koła czy związku, przedstawieniu planów na zbliżające się miesiące. Ale chyba najważniejszą rzeczą jest możliwość spędzenia mile czasu w towarzystwie osób z tą samą dysfunkcją i choć na chwilę zapomnienia o swojej niepełnosprawności i chorobie, z którą często pozostajemy sami.

*Andrzej Koenig*

## Przyjazne państwo?

Są instytucje, które wprowadzają unowocześnienia w obsłudze klientów, o niektórych sprawach zapomnieli.

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie postawiono urządzenie do rejestrowania się i pobierania numerków do konkretnego pokoju czy stanowiska. Ma to spowodować zmniejszenie kolejek w oczekiwaniu na przyjęcie przez urzędnika. Niestety, urządzenie nie jest udźwiękowione i osoba niewidoma nie ma możliwości samemu taki numer uzyskać. Przed każdym stanowiskiem lub pokojem znajduje się monitor, na którym jest wyświetlana informacja, kto ma podejść następny. Niewidomy siedzi i czeka... Może czekać i cały dzień i nie usłyszy, że ma podejść.

Lepsza sytuacja spotyka nas w siedzibie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Cieszynie. Tutaj również urządzenie wydające nu-

merki nie jest udźwiękowione. Na szczęście informacja, do którego stanowiska który numer ma podejść, jest podawana z głośników. Jest więc szansa na przyjęcie przez urzędnika, pod warunkiem, że ktoś pomoże nam uzyskać karteczkę z numerkiem. Tak więc robimy Państwo przyjazne niepełnosprawnym, ale nie do końca...

I jeszcze mała dygresja: w momencie, kiedy na rynek wprowadzono bankomaty to ludzie narzekali, że obsługa tych urządzeń jest trudna. Ale te pierwsze bankomaty miały wyczuwalny każdy przycisk. Jak jest dzisiaj? Chcecie się przekonać – zapraszam pod dotykowy bankomat z zawiązaną opaską na oczach. Spróbujcie w krótkim czasie pobrać z niego 50 złotych. Życzę szczęścia i powodzenia.

Chodzenie po naszych chodnikach to gimnastyka na poziomie olimpijskim. Są miejsca, których przejście z kulą albo na wózku jest

trudniejsze, niż pokonanie górskiego szlaku turystycznego.

Dzwonię do Ośrodka Pomocy Społecznej. Rozpoczynam rozmowę z osobą, wydawałoby się, kompetentną. Rozpoczynam od tego, że jest program dla niepełnosprawnych „likwidacja barier architektonicznych”. W tym momencie urzędnik mi przerywa i mówi: z tym to do PCPR-u. Ale ja chciałem pomóc bezinteresownie, przygotowując do tego programu niezbędne kosztorysy. Jest to przykre, że nie posłuchają do końca, a już odsyłają do kogoś innego. No jasne, przecież niewidomy tylko może chcieć od nich pomocy, a nie ją oferować...

To tylko kilka przykładów z mojego codziennego życia – osoby niewidomej. Wydaję mi się, że potrzebna jest większa edukacja społeczeństwa, jak pomagać, nie tylko osobom niepełnosprawnym. I trzeba to robić tak samo w przedszkolach, szkołach ale także instytucjach samorządowych i państwowych.

*Andrzej Koenig*





# „Organizacje z garbem”

Rada Działalności Pożytku Publicznego to organ doradczy, który ma wspierać samorządy w sprawach dotyczących udziału III sektora w kwestiach społeczno-gospodarczych. Takie rady funkcjonują w większości jednostek samorządu terytorialnego od gmin do urzędów marszałkowskich. Jeleniogórska RDPP powołana została do życia w czerwcu ubiegłego roku. Już od pierwszego posiedzenia dało się zauważyć różnicę w wizji działania rady.

W skład jeleniogórskiej RDPP weszło sześciu przedstawicieli organizacji pozarządowych wybranych w sposób demokratyczny przez głosowanie online, ponad sześćdziesięciu NGO z terenu miasta, trzech przedstawicieli Rady Miejskiej przez nią desygnowanych i trzy osoby wskazane przez prezydenta. Najwięcej głosów (27) otrzymał Robert Obaz i on zgłoszony został przez reprezentantów III sektora na przewodniczącego. Prezydent na to stanowisko zgłosił Jacka Musiała – dyrektora Jeleniogórskiego Aeroklubu i przewagą oddanych głosów, to on został przewodniczącym Rady. Jak się wydaje po roku działania RDPP, w zestawieniu z planami Pana Przewodniczącego i Prezydium,

efekt działania tego gremium jest rzeczywiście mizerny.

## Trudno o porozumienie

Już od pierwszego posiedzenia dało się zauważyć różnicę w wizji działania Rady. Przygotowany przez „pozarządowców” w oparciu o krajowe sprawdzone rozwiązania projekt „Programu Współpracy Miasta z Organizacjami Pozarządowymi i innymi podmiotami działalności pożytku publicznego na rok 2014” kontestowali niektórzy delegaci Rady Miejskiej Jeleniej Góry i Prezydenta Miasta. Nawet proponowany zapis, żeby RDPP zajmowała się monitoringiem prawa i przejrzystości życia publicznego został w pierwszej wersji po głosowaniu wykreślony na wniosek znacznej

części członków tego gremium m.in. członkiń organizacji pozarządowych i jednocześnie radnych Anny Ragiel i Grażyny Pawlukiewicz-Rehliś.

## Słowa, słowa, słowa

Nadzieje „pozarządowców”, że będzie to forum szerokiej integracji działaczy organizacji pozarządowych rozwały się w atmosferze niekończących się bezproduktywnych dyskusji. Na posiedzeniu tej rady w dniu 24 lipca 2014 r. Robert Obaz i Paweł Gluza odnieśli się do sprawozdania z działalności Rady w kontekście oceny stanu realizacji „Programu współpracy Miasta Jeleniej Góry z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami Działalności pożytku publicznego na 2014 rok”, za I półrocze 2014 r. Podnoszono w szczególności brak wskazywania w sprawozdaniu działań organizacji oraz środków własnych i zasobów ludzkich, jakie organizacje wkładają w realizację celów społecznych. Poproszono również o wskazanie w sprawozdaniu wszelkich kwot zwolnień, jak i uzupełnienie z jakich środków zostało przyznane wsparcie i na jaki konkretny cel zostało ono przeznaczone. Wskazano także, że mimo sześciu posiedzeń nie wypracowano żadnego konkretnego. Poszczególni członkowie Rady nie byli zapoznawani z podejmowanymi przez jej przewodniczącego działaniami, a „burzę” wywołała dyskusja na temat sposobu zawierania partnerstw miasta z udziałem NGO oraz transparentności dotowania organizacji III sektora. W odczuciu części Rady jej praca była nieefektywna i być może to spowodowało, że Robert Obaz podniósł celowość funkcjonowania takiego organu doradczego.

M.D.

## NASZ FELIETON

O sukcesach Rady mówił jej członek z prezydenckiego nadania Zygmunt Korzeniewski, naczelnik Wydziału Dialogu i Spraw Społecznych. Podkreślał, że szereg inicjatyw, a m.in. targi organizacji pozarządowych skupiły wokół wspólnego celu wiele nowych organizacji bez „garba”. Pan Korzeniewski nie potrafił wyjaśnić, o jakich organizacjach myśli pozostawiając wnioski inteligencji słuchaczy. Uczciwość intelektualna zmusza do postawienia pytania dlaczego w Jeleniej Górze, mieście o ogromnych tradycjach ruchu obywatelskiego, tak trudno o integrację. Możemy się tylko domyślać, że o to zamiast symbiozy powstał nowy rodzaj organizacji wspieranych przez miasto, co być może w wyraźny sposób przekłada się na podział środków publicznych.



Stanisław Schubert

# Zwierzęcy terapeuci niosą pomoc

Jakkolwiek o animoterapii jako usystematyzowanej metodzie leczenia mówimy od niedawna, sam motyw niesienia pomocy przez zwierzęta rannym, chorym czy niepełnosprawnym jest od dosyć dawna znany w sztuce (malarstwo, literatura, film). O tym, że zajęcia ze zwierzętami mogą działać cuda, wiedzą pedagodzy Zespołu Szkół Specjalnych w Strzegomiu, którzy w minionym roku szkolnym zorganizowali cykl spotkań z psami-terapeutami. Mają być one kontynuowane również w tym roku, raz w miesiącu.



– Dogoterapia wspomaga rozwój dzieci zarówno tych młodszych, jak i tych starszych. To niezwykła forma rehabilitacji ciała i duszy – mówi Małgorzata Zaremba, dyrektor placówki. Zajęcia z psem Niko, wesołym goldenem retrieverem prowadziła Magdalena Borzestowska – pedagog terapeuta, oligofrenopedagog, specjalista kynoterapeuta. Przebiegały one w radosnej atmosferze, spontanicznej zabawie ukierunkowanej przez przewodników – specjalistów. Dzieci mogły cieszyć się bezpośrednim kontaktem z czworonogiem korzystając z zajęć rehabilitacyjnych z psem: przechodząc wspólnie przez tory przeszkód, wskazywać części ciała psa oraz na koniec wykonać wielki portret przyjaciela Niko.

W strzegomskim Zespole Szkół Specjalnych były też zajęcia z psem Estą, w których uczestniczyli najmłodsi uczniowie z klasy 0-III oraz uczniowie starsi z klasy IV-VI. – Zajęcia z udziałem psa wspomagają rozwój dzieci zarówno tych młodszych, jak i tych starszych. Kontakt z psem pozwala rozwijać umiejętność odczuwania i wyrażania emocji, dziecko w kontakcie

z psem jest naturalne i szczerze, przez co nie boi się okazywać uczuć, np. okrzykami, ekspresją ciała, głośnym śmiechem itp. Odgłosy towarzyszące zabawie z psem, a także zaaranżowane celowo sytuacje, pozwalają na naukę koncentrowania się na zmyśle słuchu oraz uwrażliwiania tego zmysłu. – Odpowiednio dobrane ćwiczenia pod względem potrzeb i możliwości dziecka wspomagają indywidualną terapię danego dziecka – wymienia zalety tej formy dyrektor Małgorzata Zaremba.

## Zaczęło się od kóz i kurcząt...

Pierwsze próby wykorzystania zwierząt do leczenia ludzi chorych podjęto w osiemnastym wieku. Dyrektor pewnego angielskiego szpitala psychiatrycznego – niejaki William Tuke zezwolił jako pierwszy na obecność w szpitalu kóz, kurcząt i królików. Pomysł ten wziął się z przekonania, że poprzez opiekę nad istotami mniejszymi i słabszymi chore osoby mogą się nauczyć panować nad swoim zachowaniem.

W latach 70. XX wieku rozpoczęto badania naukowe nad wpływem zwierząt na psychiczny stan

człowieka. Odkryto wówczas, że głaskanie psa czy kota, czy też mówienie do nich przyczynia się w znacznym stopniu do obniżenia ciśnienia tętniczego oraz redukuje napięcia psychiczne.

Korzystne oddziaływanie zwierząt na człowieka dotyczy nie tylko osób z jakimiś konkretnymi schorzeniami. Zwierzęta wpływają korzystnie na każdego – obcowanie z nimi przyczynia się do sprawniejszego funkcjonowania układu odpornościowego a także do poprawy samopoczucia.

## Popularność rośnie

Terapie z udziałem zwierząt stają się coraz bardziej popularne. Spełniają one rozmaite zadania – mają dobroczynny wpływ na człowieka w wielu aspektach jego funkcjonowania. Terapie te mogą spełniać następujące cele:

- Poprawa umiejętności fizycznych (rozwijanie umiejętności motorycznych, uczenie poruszania się na wózku, rozwijanie równowagi)
- Poprawienie umiejętności psychologicznych (rozwijanie umiejętności komunikacji, ćwiczenie koncentracji uwagi, uczenie

się relaksacji - umiejętności wypoczynku, podnoszenie wiary we własne siły, obniżanie poziomu lęku, przeciwdziałanie poczuciu osamotnienia)

- Oddziaływania edukacyjne (rozwijanie słownictwa, poprawienie funkcjonowania pamięci krótko i długotrwałej, uczenie pojęć abstrakcyjnych)
- Oddziaływania motywacyjne (uczenie systematyczności, obowiązkowości, motywowanie do regularnych zajęć)

Zwierzęta mają na nas dobroczynne oddziaływanie, począwszy od wpływu na nasze zdrowie somatyczne a kończąc na naszym dobrostanie psychicznym. Oczywiście zajęcia ze zwierzętami w procesie terapii, rehabilitacji czy edukacji nie mogą być ich jedyną formą, stanowią zajęcia wspierające, a nie zastępujące tradycyjne oddziaływania.

### Kontrowersje. Słusznie?

Animoterapia budzi liczne kontrowersje nie tylko ze względu na to, że poddaje się w wątpliwość jej skuteczność. Mówi się, że jest to forma oddziaływań, w której dominuje przerost formy nad treścią – niewiele wnosi, a utrzymanie i szkolenie zwierząt jest czasami niezwykle kosztowne. Przeciwnicy animoterapii wskazują również na to, że zwierzęta mogą tu być wykorzystywane czy mę-

czone, zmuszane do czynności dla nich nienaturalnych, że człowiek nie ma prawa podporządkowywać sobie innych żywych istot. Ale obecnie również stawia się pytanie czy istotnie przepaść między światem ludzi a światem zwierząt jest tak wielka? Podstawy do odpowiedzi na te pytania można szukać wśród wyników badań nad zwierzętami niezwykle inteligentnymi takimi jak małpy, delfiny butlonoce czy papugi żako.

### Gdzie taka terapia?

W szpitalach, w poprawczakach (u dzieci i młodzieży, która ma kontakt ze zwierzętami następuje szybsza poprawa zachowania niż w przypadku młodzieży resocjalizowanej za pomocą tradycyjnych metod), w więzieniach (owocuje to spadkiem agresji wśród więźniów oraz poprawą stosunków z personelem; zauważa się znaczny spadek występowania stanów depresyjnych wśród więźniów). Zwierzęta są również wykorzystywane w programach edukacyjnych mających na celu uczenie nadpobudliwych dzieci delikatności i czułości. Zjawisko agresji wśród dzieci i młodzieży jest zjawiskiem coraz bardziej widocznym. W USA przeprowadzono eksperyment – dla tzw. trudnej młodzieży otworzono szkołę – farmę. W ośrodku tym znajduje się około 100 dzieci w wieku 6-16 lat, które doznały



różnych, ciężkich doświadczeń (były w swoich rodzinach maltretowane, wykorzystywane seksualnie, część z nich narkotyzowała się, piła, paliła). Na farmie znajduje się również około 150 zwierząt. Zwierzęta te też znajdują się w trudnej sytuacji – są to zwierzęta porzucone, ranne lub chore. Dzieci troszczą się o nie, pomagają im w powrocie do zdrowia – zwierzęta z kolei pomagają dzieciom wrócić do równowagi psychicznej.

Zwierzęta, które najczęściej „wykorzystywane są” jako zwierzęcy terapeuci to: delfiny, konie, koty, lamy, psy, rybki akwariowe (w kolejności alfabetycznej).

### Czego mogą nauczyć się dzieci hodując zwierzęta?

- budowania więzi oraz kształtowania relacji obustronnego zaufania,
- bycia obowiązkowym i odpowiedzialnym,
- empatii – otwierają się na potrzeby innych, uczą się odczytywać ich sygnały,
- rozwijania poprzez opiekę zdolności wychowawczych,
- poznania lepiej siebie poprzez mniejszą koncentrację na własnych dolegliwościach.

*B. Rozumowska-Kamińska,  
D. Zawadzka  
(Gorzów Wlkp. \Strzegom)  
Fot. Daria Zawadzka*



# Pasja czyni życie pięknym



Rafał Gręźlikowski, niestrudzony rowerzysta po amputacji nogi, tropiciel zamkowych historii, wyruszył 7 lipca z Warszawy na niezwykłą wyprawę życia. Żegnany między innymi przez niepełnosprawnych podróżników: Artura Labudę i Waldemara Rogowskiego, udał się najpierw do Budapesztu, by stamtąd ruszyć do miejscowości VAC i dalej już rowerem, szlakiem zamków na Węgrzech i Słowacji.



Samotna wyprawa „Zero Barrier – zamki, ruiny i legendy” to 1000 km zmagania z własną słabością. Planowana rowerowa wyprawa życia jest jego największym dotychczasowym wyzwaniem. Jedyna tego typu ekspedycja niepełnosprawnego rowerzysty jest wyjątkowa między innymi ze względu na dystans, trudności pokonywania górskich rejonów Węgier, Słowacji i polskiego pogranicza, jak i czasu wyprawy.

## Z protezą po górach

Przez kilka tygodni, wspinając się samotnie wraz z rowerem na szczyty gór, śpiąc pod namiotem, podróżując z ciężkim ekwipunkiem, Rafał chce zdobyć kilkanaście zamków, by skończyć ostatecznie wyprawę w Wiśle. Na trasie jego wyprawy znajdują się m.in.: Zamek Holloko, Zamek Somoska, Zamek Boldogko, Zamek Krasna Horka, Zamek w Bojnicach, Zamek w Czachcicach (najciekawszy z zamków na trasie, znajdujący się na Słowacji, uważany niegdyś za całkowicie niedostępny, a obecnie okrzyknięty najbardziej upiornym zamkiem w tej części Europy). Podczas zmagania Rafał korzystać będzie ze specjalnie przygotowanej na tę ekspedycję protezy 3R80, z hydraulicznym kolaniem, która jest w pełni wodoszczelna i pozwoli nie tylko poruszać się w górzystym terenie ale również przemierzać napotykaną strumienią wodną. Wyprawa Rafała jest ukoronowaniem jego półrocznych przygotowań.

Rafał pragnie wykorzystać wyprawę do promowania turystyki osób niepełnosprawnych w ramach projektu aktywizacji osób niepełnosprawnych realizowanego przez Fundację Zero Barrier, która jest patronem tej wyprawy. Jak sam mówi: – Chcę własnym przykładem, z pomocą mediów, pokazać innym niepeł-

»» Wg danych GUS z 2011 i 2012 roku w Polsce było ponad 4,7 mln osób niepełnosprawnych, co stanowi 12,2% całej ludności kraju. Wśród tych osób było ponad 3 mln osób poruszających się na wózkach inwalidzkich i o kulach, ponad 1,5 mln osób niewidomych i niedowidzących oraz 470 tys. osób mających problemy ze słuchem. »»



nosprawnym jak piękne może być życie, kiedy zamiast trwania w bezsilności po wypadkach, amputacjach – odnajdziemy w sobie siłę, pasję i będziemy zmierzać ku ich realizacji. Jak

wiele jest niezwykłych miejsc na tym świecie, i że warto czasami przeciwstawić się własnym słabościom. To czyni nas silniejszymi, szczęśliwymi i bardziej samodzielnymi w codziennym życiu – dodaje Rafał. Partnerem wyprawy jest firma Ottobock Polska, która pomogła w przygotowaniu protezy kończyny oraz wyposażeniu Rafała w ekwipunek.

### Rafał o sobie

Mam 38 lat. Mam żonę i trójkę dzieci. Pracuję. Jestem niepełnosprawnym sportowcem po amputacji nogi na wysokości uda, do której doszło w wyniku walki z nowotworem. Ocaliłem tym sposobem swoje życie, a mało tego stałem się osobą skazaną na optymizm, bowiem już nigdy więcej nie wstaję z łóżka lewą nogą! Największą z moich pasji są zamki. Szczególnie ruiny zamków. Na terenie Polski odwiedziłem ich już ponad 300 oraz kilkadziesiąt poza granicami. Wydałem książkę pt. „Zamki, ruiny i legendy”, która jest zaledwie wstępem do przedstawienia wielu znanych, ale również kompletnie zapomnianych miejsc warownych w naszym kraju. Przez większość



życia uprawiałem rozmaite dyscypliny sportu. Byłem mistrzem Polski osób niepełnosprawnych w biegu na 200 metrów (obecnie jestem jedyną osobą w Polsce biegającą o protezie), wielokrotnym mistrzem Polski osób niepełnosprawnych w wyciskaniu sztangi leżąc, wicemistrzem Polski w pięcioboju siłowym. Przed trzema laty porzuciłem sport wyczynowy. Obecnie największą przyjemność sprawiają mi turystyczne wyprawy rowerowe.

*Fundacja „Zero Barrier”  
Fot. Fundacja „Zero Barrier”*



Fundacja Zero Barrier to organizacja społeczna, której celem jest znoszenie barier i aktywizacja osób niepełnosprawnych poprzez innowacyjne projekty, w tym promocję turystyki i aktywnego wypoczynku. W 2013 roku fundacja wydała bezpłatny pierwszy ogólnopolski przewodnik turystyczny „Zero Barrier – Polska bez ograniczeń”, wraz ze stroną internetową

[www.zerobarrier.pl](http://www.zerobarrier.pl)

W 2014 roku zorganizowała pierwszą ogólnopolską konferencję „Zero Barrier – muzea dla niepełnosprawnych”, w której brało udział ponad 100 osób reprezentujących muzea i instytucje z całej Polski. Fundacja współpracuje z wieloma ekspertami testując miejsca i obiekty dla osób niepełnosprawnych. Zajmuje się także zintegrowaną komunikacją z osobami z różnego typu dysfunkcjami.



## Ludzie KSON-u to brzmi dumnie!

Drodzy Czytelnicy, prezentujemy Państwu kolejnych ludzi Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Są wśród nich członkowie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej KSON, jak i osoby pracujące przy projektach realizowanych przez Sejmik. Te dwa sztandarowe to Międzyregionalne Centrum Informacji i Wsparcia Osób Niepełnosprawnych prowadzony na terenie siedmiu województw oraz Biuletyn Niepełnosprawni „TU i TERAZ”.

Wszyscy ludzie, których zdjęcia prezentujemy poniżej to także osoby, będące wolontariuszami i członkami różnych organizacji pozarządowych zrzeszonych lub współpracujących z Sejmikiem.

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych otrzymał tytuł „Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra” za 13 lat pracy na rzecz osób z niepełnosprawnością i zagrożonych wykluczeniem społecznym.

– Ludzie, którzy są lub byli związani z naszą organizacją na przestrzeni lat jest wielu. Niestety nasz Biuletyn ma ograniczoną objętość, a co za tym idzie nie mogliśmy w nim pokazać wszystkich osób, które tworzyły i tworzą Sejmik. Pamiętajcie jednak, że tytuł, jaki otrzymaliśmy, jest wyróżnieniem dla Was wszystkich, bo każda organizacja to ludzie, którzy w niej są – powiedział prezes KSON-u Stanisław Schubert. (B-C)



**Andrzej Broniszewski**  
– wiceprezes Zarządu KSON  
ds. rehabilitacji leczniczej



**Damian Cangaris**  
– informatyk KSON



**Marek Dębski**  
– skarbnik Zarządu KSON



**Janina Frys**  
– specjalista ds.  
finansowych KSON



**Andrzej Geringer**  
– wolontariusz KSON



**Paweł Gluza**  
– sekretarz Zarządu KSON/  
prezes ALL-TERNATYWY  
– Stowarzyszenia Jeleniogórskiej Młodzieży



**Ryszard Grek**  
– członek Zarządu KSON



**Janusz Jędraszko**  
– prezes Jeleniogórskiego  
Stowarzyszenia Osób  
Bezrobotnych



**Ewa Kaźmierczak-Wojtasiewicz**  
– członek Zarządu KSON



**Józef Kulak**  
– wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej KSON



**Kamila Kurczewska**  
– doradca w punkcie informacji KSON



**Adela Ladzińska**  
– doradca w Punkcie Informacji KSON



**Bartosz Nowak**  
– prawnik KSON



**Beata Owczarczyk**  
– doradca w Punkcie Informacji KSON



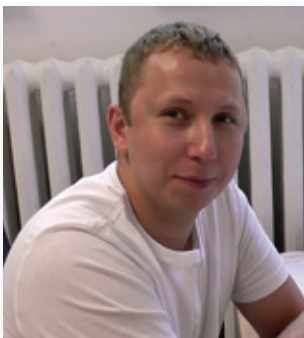
**Dorota Patejko**  
– skarbnik Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Inwalidów Wzroku



**Jolanta Piwcewicz**  
– przewodnicząca Komisji Rewizyjnej KSON



**Beata Polak**  
– wiceprzewodnicząca Zarządu Rejonowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków



**Piotr Sadowski**  
– doradca w Punkcie Informacji KSON



**Elżbieta Schubert**  
– doradca w Punkcie Informacji KSON



**Stanisław Schubert**  
– prezes Zarządu KSON/ Społeczny Rzecznik Osób Niepełnosprawnych Ziemi Jeleniogórskiej



**Serafin Mariusz**  
– wolontariusz KSON



**Waldemar Wiśniewski**  
– wiceprezes Zarządu KSON ds. rehabilitacji zawodowej i społecznej/przewodniczący Zarządu Rejonowego Stowarzyszenia Diabetyków



**Jerzy Zoń**  
– członek Komisji Rewizyjnej KSON



**Monika Żak**  
– koordynator projektu „Międzyregionalnego Centrum Informacji i Wsparcia Osób Niepełnosprawnych”

# Stowarzyszenie Inwalidów Wzroku i Cross na kolejnej wyprawie

Ponad 20-osobowa grupa inwalidów wzroku i ich sympatyków wzięła ostatnio udział w wyprawie do Wodospadu Kamieńczyka. Trasę z dolnej stacji wyciągu do wodospadu pokonali pieszo z kijkami nordic walking.

Kijki w przypadku słabego wzroku to dodatkowy element bezpieczeństwa, co na pełnej kamieni trasie do wodospadu ma bardzo duże znaczenie. Mimo kłopotów, wszystkim udało się zejść po stromych schodach na platformę pod ten najwyższy w Sudetach wodospad. Klub Nordic Walking Cross, działający od dwóch lat przy Stowarzyszeniu Inwalidów Wzroku, liczy 15 osób, ale do organizowanych wycieczek dołączają inni pasjonaci kijków.

Choć była to ostatnia, kończą-



ca sezon letni, wyprawa Crossu to imprezy inicjowane spontanicznie będą nadal organizowane.

Informacji w tej sprawie można zasięgnąć w każdy wtorek i piątek od godziny 10.00 do 15.00 w siedzibie SIW przy ulicy Osiedle Robotnicze 47a w Jeleniej Górze.

(K-S)

Fot. Archiwum Organizatora



## „Wodnik” udzielił pomocy

Za pomoc bardzo dziękuję „Wodnikowi” – mówi pan Jerzy. – Teraz znów będę mógł jeździć na zakupy, do lekarza czy do znajomych. Pan Jerzy 37 lat temu stracił w wypadku obie nogi.

Po Jeleniej Górze porusza się specjalnym elektrycznym skuterkom. Niestety, akumulator kwasowy, który miał działać 5-7 lat, popsuł się po 3 latach, a nowy nie jest tani... Kupił go „Wodnik”.

– Ten jest o wiele nowocześniejszy – mówi pan Jerzy. –

Dziennie można na nim przejechać nawet 40 kilometrów! Wystarczy ładować go raz na kilka dni.

Firma kupiła dla jeleniogórzanina nie tylko akumulator, bezterminowo

wzięła „pod opiekę” także jego skuter, który w razie potrzeby będzie serwisować.

(Z-R), fot. Wodnik





# RAZEM JEST ŁATWIEJ

Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych powstał w 1999 roku z inicjatywy członków gorzowskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, którzy podjęli działania zmierzające do zintegrowania organizacji działających na rzecz osób z niepełnosprawnością.

Głównym założeniem inicjatorów tego przedsięwzięcia była potrzeba realnego wpływu na postrzeganie osób niepełnosprawnych oraz poprawa ich sytuacji w Gorzowie Wielkopolskim. Korzenie Sejmiku sięgają roku 1997, kiedy to powstała Rada Koordynacyjna do spraw Osób Niepełnosprawnych, utworzona z przedstawicieli 23 organizacji pozarządowych. Przedstawiciele tych organizacji przyjęli za swoje hasło „Razem Łatwiej”, a następnie stworzyli „stowarzyszenie stowarzyszeń” pod nazwą Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Podstawę jego działalności stanowi założenie, że nie ogranicza on autonomii i samodzielności stowarzyszeń w ich działalności statutowej, koordynuje i integruje natomiast te działania, które mają charakter wspólny. Przez wiele kolejnych lat LOSON podejmował działania zmierzające do integracji środowiska osób niepełnosprawnych poprzez organizację cyklicznych spotkań przedstawicieli poszczególnych organizacji, propagowanie idei społecznej integracji osób niepełnosprawnych, ale także organizację imprez plenerowych, zawodów sportowych, rekreacyjnych. Najbardziej charakterystyczną i typową imprezą organizowaną przez LOSON są Gościńskie Spotkania Plenerowe organizowane wspólnie z Ośrodkiem Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym nad jeziorem Solecko w Gościmiu, Spółdzielnią Inwalidów „Rehabilitacja” w Zielonej Górze oraz Oddziałem Towarzystwa Walki z Kalectwem w Gorzowie



Wlkp. Uczestnikami Gościńskich Spotkań Plenerowych są reprezentanci 17 Warsztatów Terapii Zajęciowej działających w województwie lubuskim oraz przedstawiciele 5 Środowiskowych Domów Samopomocy. Program spotkań obejmuje odpowiednio dobrane konkurencje sprawnościowe, zajęcia usprawniające, zabawy integracyjne, a przede wszystkim konkursowe pokazy inscenizacji oraz kompozycji plastycznych na temat, który w danym roku patronuje imprezie. Organizowane są także koncerty, które każdego roku odbywają się w innym mieście województwa. W ramach obchodów Światowego Dnia Inwalidy organizowany jest konkurs plastyczny dla dzieci niepełnosprawnych z placówek opiekuńczych lub świetlic socjoterapeutycznych oraz dla dorosłych osób z niepełnosprawnością z Domów Pomocy Społecznej, Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz Środowiskowych Domów Samopomocy. Ważna jest także działalność związana z promowaniem wybitnych osobowości w kulturze i sztuce, organizowanie przeglądów twórczości oraz wspieranie działalności. Jednakże działalność Lubuskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych to także interwencje w sprawach dotyczących osób niepełnosprawnych, działania na rzecz likwidacji barier architektonicznych i komunikacyjnych. Organizowanie szkoleń dla or-

ganizacji pozarządowych, ułatwianie organizacjom dostępu do informacji związanych z nowymi przepisami prawa, opiniowanie projektów, aktów prawnych, organizowanie spotkań z parlamentarzystami, przedstawicielami różnych instytucji na przykład GCPRiPS, ZUS, PFRON. Z protestami członków Sejmiku spotkało się na przykład zamknięcie warsztatów przy ul. Dekerta w Gorzowie Wlkp., w których produkowano i naprawiano sprzęt dla osób niepełnosprawnych. Z kolei w roku 2013 podjęta została inicjatywa uruchomienia w Gorzowie Wlkp. Busa-Taxi dla osób niepełnosprawnych z dysfunkcją narządu ruchu, a w szczególności dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Przedstawiciele Sejmiku brali udział w przygotowaniu Strategii Polityki Społecznej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego 2007+. Ważna jest bieżąca współpraca z Urzędem Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, a także praca dwóch przedstawicieli LOSON w zespole opracowującym projekt Strategii rozwiązywania problemów społecznych dla miasta Gorzowa.

Prezesem Lubuskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych jest Barbara Kadziewicz, siedziba mieści się w Gorzowie Wlkp. przy ulicy Czeresniowej 15a. Najważniejsze jest jednak to, że wszyscy pracujemy społecznie.

*Dorota Pilecka*

# Na światowym poziomie



**Wysoki poziom inwestycji to nie tylko jej rozmach i nowoczesność, ale i dostosowanie do potrzeb niepełnosprawnych. Świadomość tej prawdy, tak oczywistej w krajach zachodniej Europy, przebija się do Polski. Dowodem jest projekt nowoczesnego ośrodka sportowego w Szklarskiej Porębie.**

Gdy ktoś jeździ po świecie i zwiedza popularne miejsca, widzi dwa zjawiska, z którymi w Polsce bywa bardzo różnie: dbałość o atrakcje dla dzieci oraz o dostępność dla niepełnosprawnych i rodzin z wózkami z małymi dziećmi. Bez spełnienia tych dwóch warunków trudno wyobrazić sobie tam muzea czy instytucje publiczne.

W Polsce przykładem myślenia o potrzebach niepełnosprawnych już na etapie planowania i projektowania inwestycji (a nie później, gdy trzeba robić kosztowne przeróbki i adaptacje) jest

modernizacja ośrodków sportowych w Szklarskiej Porębie. Chodzi o Ośrodek Narciarstwa Biegowego w Szklarskiej Porębie-Jakuszycach oraz o Ośrodek Maraton w centrum miasta.

## Mile widziani

Oba cieszą się od lat dobrą opinią wśród sportowców – zarówno amatorów, jak i wyczyńców. Z obu korzystają też niepełnosprawni.

– Do potrzeb osób niepełnosprawnych dostosowane są szatnie na dole naszego głównego budynku – mówi komandor Biegu Piastów, Dariusz Serafin. –

W Biegu Piastów niepełnosprawni startują pięć minut przed resztą zawodników. Trenują u nas przez cały sezon, są zawsze mile widziani. Przy budynku z szatniami wydzielone są trzy miejsca parkingowe dla nich. Przy okazji apeluję do innych narciarzy, by nie zajmowali ich, co niestety zdarza się regularnie...

– Nasz ośrodek nie nadaje się niestety dla sportowców na wózkach inwalidzkich – przyznaje Krzysztof Sokołowski, który zarządza ośrodkiem Maraton. – Osoby z innymi rodzajami niepełnosprawności, na przykład niedowidzący czy niedosłyszący, przyjeżdżają do nas na treningi. Kiedyś rozważano przebudowę ośrodka z myślą o szerszym udostępnianiu go osobom na wózkach, ale realizacja tych zamierzeń byłaby zbyt kosztowna.

## Bieżnia pod dachem

W przyszłości oba ośrodki mają być w bardzo szerokim zakresie zmodernizowane i rozbudowane, a formalnie scalone pod jednym zarządem z ramienia miasta.

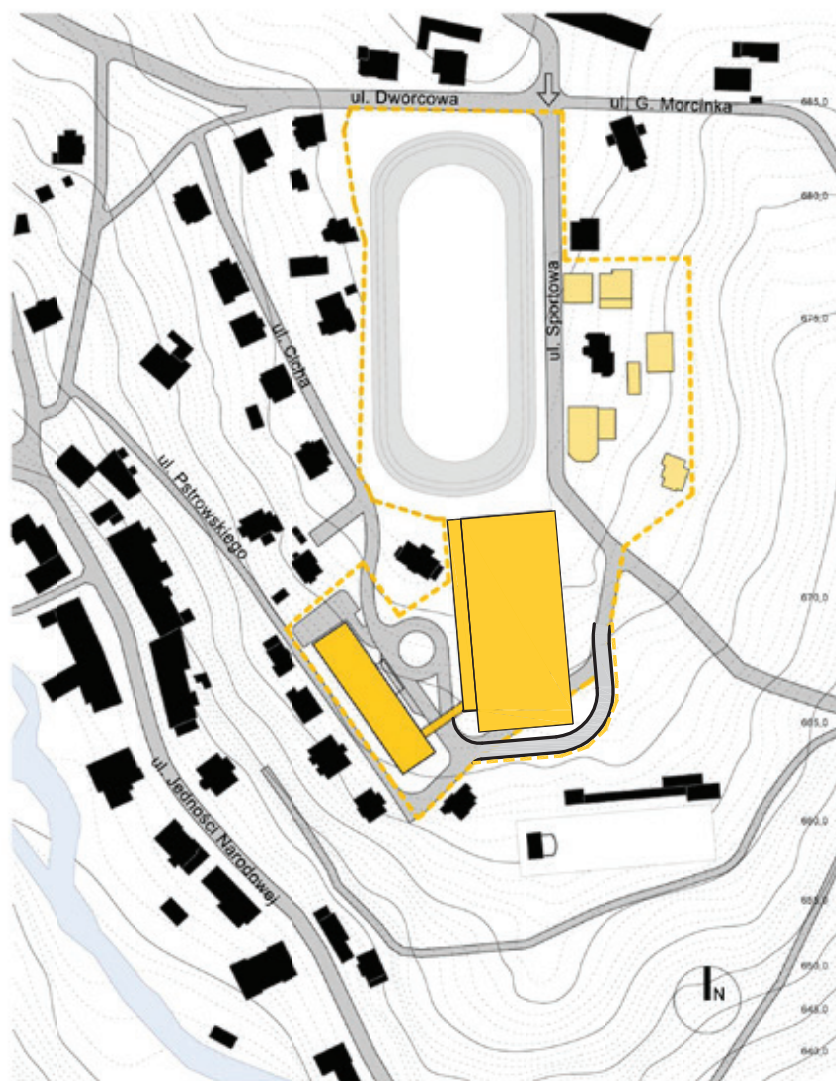
Przy Ośrodku Maraton ma powstać hala lekkoatletyczna z 200-metrową bieżnią oraz budynek wielofunkcyjny z pokojami noclegowymi, stołówką, gabinetami odnowy biologicznej i strzelnicą. Jak mówi Krzysztof Sokołowski, nowy obiekt będzie przystosowany do ruchu ludzi na wózkach. Na stadionie trzeba będzie wykonać jedynie niewielką adaptację.

Z myślą o inwalidach projektowane są też wszystkie nowości w Jakuszycach: szatnie, toalety, smarownice nart, sale konferencyjne i rozgrzewkowe, parkingi, lokale gastronomiczne.

Inwestycję poprowadzi Miasto Szklarska Poręba. Na razie zaczyna starania o pieniądze na ten cel – samo nie jest w stanie udźwignąć finansowo tak ogromnego zadania, szacowanego na około 70 mln zł. O fundusze zabiega w Ministerstwie Sportu i Dolnośląskim Urzędzie Marszałkowskim. Od skuteczności tych starań zależy, czy cel zostanie osiągnięty.



Ośrodek w Jakuszycach ma być rozbudowany.



- GRANICA KOMPLEKSU SPORTOWEGO
  - BUDYNKI PROJEKTOWANE - BUDYNEK WIELOFUNKCYJNY I HALA SPORTOWA
  - ISTNIEJĄCE OBIEKTY OŚRODKA MARATON
  - ⇨ WJAZD NA TEREN KOMPLEKSU SPORTOWEGO
- SYTUACJA skala 1:2000

## OŚRODEK NARCIARSTWA BIEGOWEGO I BIATHLONU SZKLARSKA PORĘBA – JAKUSZYCE

Oczywiście, sama budowa to jedno, a wykorzystywanie później ośrodków to drugie ważne zadanie. Władze Szklarskiej Poręby są wprawdzie przekonane, że dzięki rosnącej szybko popularności amatorskiego uprawiania sportu, ośrodki nie będą narzekać na słabą frekwencję. By to było realne, zamierzają je udostępnić jak najszerszym grupom, w tym także niepełnosprawnym. Oby wszystko się udało!

**Leszek Kosiorowski**

*Materiały graficzne:*

Urząd Miasta Szklarska Poręba

# Edukacja włączająca

Czym jest edukacja włączająca?

Edukacja włączająca oparta jest na społecznym modelu postrzegania niepełnosprawności, który uznaje, iż przyczynami niepełnosprawności są między innymi tworzone przez społeczeństwo bariery: społeczne, ekonomiczne, prawne, organizacyjne. W związku z tym to społeczeństwo jest odpowiedzialne za zmniejszenie skutków niepełnosprawności i włączenie tych osób do życia społecznego. Dla oświaty i dla szkół oraz uczelni oznacza to zniesienie wszelkich barier mentalnych, psychologicznych, edukacyjnych, technicznych, organizacyjnych i architektonicznych, które uniemożliwiają, bądź utrudniają uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi funkcjonowanie w danej placówce edukacyjnej.

Szacuje się (dane GUS), że w Polsce 18-20% całej populacji uczniowskiej to dzieci i młodzież ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, a więc tacy uczniowie, którzy z różnych powodów wykazują większe trudności w uczeniu się niż większość ich rówieśników. Do tej grupy zaliczani są uczniowie z różnymi rodzajami niepełnosprawności, a także z dysleksją, nadpobudliwością, chorobami przewlekłymi oraz pochodzących ze środowisk marginalizowanych i zaniedbanych, jak również dzieci mniejszości narodowych

i emigrantów. Oznacza to, że w każdej szkole podstawowej, szczególnie dotyczy to szkół położonych w uboższych rejonach kraju, znajduje się liczna grupa dzieci wykazujących specjalne potrzeby edukacyjne. Kluczowym czynnikiem w nauczaniu jest elastyczność, czyli uznanie, że dzieci i młodzież uczą się w różnym tempie, a nauczyciele potrzebują umiejętności, aby w elastyczny sposób wspierać ich proces uczenia się.

Edukacja włączająca dąży do wspierania procesu rozwoju każdej osoby. Należy zawsze brać pod uwagę wszystkie aspekty rozwoju: emocjonalny, poznawczy, twórczy, społeczny, fizyczny, moralny. Jedne osoby wymagają większego wsparcia emocjonalnego, inne większego wsparcia w nauce, odpowiedniego dostosowania materiału, jeszcze inne – większego wsparcia technicznego, takiego jak aparaty słuchowe, maszyny Brajla lub dostosowań architektonicznych. Zadaniem szkół włączających będzie rozpoznanie i wspieranie różnorodnych potrzeb uczniów.

Na terenie województwa dolnośląskiego projekt edu-



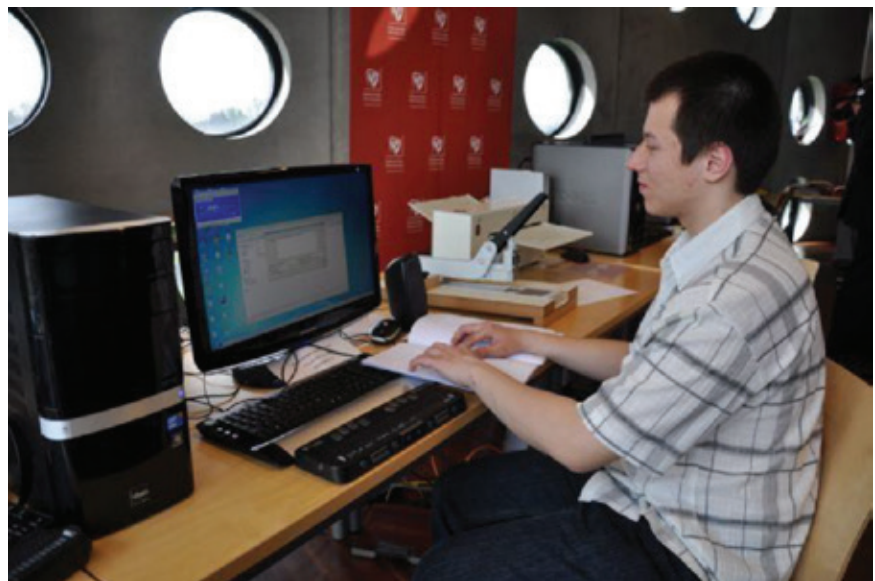
kacji włączającej realizowany jest przez Gminę Wrocław we współpracy z innymi lokalnymi instytucjami miejskimi oraz organizacjami pozarządowymi, wpisując się w program „Wrocław bez barier”.

## Do najważniejszych działań projektowych należą:

1. Autorski program „Nauczanie kierowane dla dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym” dla klas I-III oraz „Kuchnia dydaktyczna” dla uczniów SPS 116 i GS 52 (Zespół Szkół nr 21),
2. Autorski program nauczania uczniów z autyzmem (Zespół Placówek Oświatowych nr 2),
3. Program pilotażowy dla dzieci z Zespołem Downa realizowany wspólnie ze Stowarzysze-

- niem „Razem” (4 przedszkola z oddziałami integracyjnymi),
4. „Nowy model nauczania uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i nauczanych indywidualnie” z Fundacją „Promyk Słońca”. Proponowany model pracy z uczniem, z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Grupę docelową stanowią uczniowie kl. IV-VI szkoły podstawowej i kl. I-III gimnazjum objęci nauczaniem indywidualnym ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi,
  5. „Innowacyjne wsparcie szkół uwzględniające specjalne potrzeby edukacyjne” (Szk. Podst. nr 46, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 8). Projekt realizowany dla 66 uczniów, a jego celem jest opracowanie i wdrożenie innowacyjnych programów nauczania,
  6. „Ekspresja talentów – integracja uczniów słyszących i niesłyszących w Zespole Szkół Integracyjnych”,
  7. Kampania „Wrocław dla wszystkich” z Dolnośląskim Forum Integracyjnym, w tym wizyty w przedszkolach z etiudą (udział Lalki w-sker-ski), spotkania w szkołach z osobami niepełnosprawnymi, wydanie kart do gry z zasadami postępowania wobec osób niepełnosprawnych,
  8. Kampania „I Ty możesz być po naszej stronie”, a w tym przedstawienie dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, a także wydanie bajki przełamującej stereotypy pt. „Pączkowe Drzewo”,
  9. Doradztwo dla studentów i absolwentów, konferencje tematyczne.
- W ramach kampanii infor-

macyjnej na rzecz osób niepełnosprawnych i przeciwdziałaniu ich dyskryminacji „Możesz być po naszej stronie” powstała bajka dla dzieci oraz spektakl dla dzieci i młodzieży. Krótka forma literacka miała na celu przybliżyć najmłodszym problem dzieci niepełnosprawnych. W umiejętny sposób pokazano, że mimo różnic fizycznych wszyscy jesteśmy tacy sami.



*W czytelnicy Politechniki Wrocławskiej istnieje pracownia dla niewidomych wyposażona w drukarkę brajlowską, nagrzewarkę do uwypuklenia tekstu oraz powiększarki tekstu.*

### **Bezpośrednie dotychczasowe rezultaty projektu**

to zmiany w sieci szkolnictwa specjalnego w latach 2010-2014, w tym m.in.:

1. Przekształcenie MOS nr 1 przy ul. Jarzębinowej 24/26 w Specjalistyczną Poradnię Terapeutyczną przy ul. Borowskiej 101.
2. Utworzenie Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 przy ul. Borowskiej 101 (Specjalistyczna Poradnia Terapeutyczna i Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy).
3. Rozwiązanie Zespołu Szkół Specjalnych nr 27 przy pl.

- Grunwaldzkim 3b, zaprzestanie działalności Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 104 i Gimnazjum Specjalnego nr 57 przy pl. Grunwaldzkim 3b,
4. Utworzenie przy ul. Wejherowskiej 28 Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 oraz zaprzestanie działalności Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 8 i Specjalnego Ośrodka Szkol-

no-Wychowawczego nr 9 przy ul. Wejherowskiej 28.

Placówki niepubliczne, w których prowadzone są działania z zakresu edukacji włączającej to m.in.: Centrum Diagnostyczno-Rehabilitacyjne „Promyk Słońca” (ul. Swobodna 8a) oraz Dolnośląskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży z MPDz „Ostoja” Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjny dla Dzieci Niepełnosprawnych ul. Górnickiego 37.

**Opracowała: Monika Żak**  
 źródło: <http://www.projekt.nowaperspektywa.org>

# Winda dla niepełnosprawnych żeglarzy?

Na Jeziorze Pilchowickim odbyły się ostatnio już trzecie Regaty o puchar Starosty Lwóweckiego. Organizatorem był jeleniogórski Klub Żeglarski HORYZONT, który ma swoje korzenie w środowisku niepełnosprawnych żeglarzy. Obecnie w stowarzyszeniu jest 45% takich osób.

W formie Stowarzyszenia istnieje od 2008 roku i nadal funkcjonuje jako otwarta organizacja wodniacka, która co roku szkoli nowych adeptów żeglarstwa. Do znanych żeglarzy tego klubu należy przede wszystkim kapitan Stanisław Przędzielewski, który jest honorowym członkiem HORYZONTU, jednocześnie jest również prezesem Jeleniogórskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Klub dziś dysponuje: dwoma jachtami na Mazurach typu Sasanka SN 660, w Pilchowicach ma jachty: Venus, Foka II, Omega, a z łódek mniejszych Tainer i OKD. Jednak chlubą SKŻ HORYZONT jest pięć OPTIMISTÓW i szkółka małych żeglarzy, którą prowadzi instruktor Piotr Wawrzyniak.

## Trudny dostęp do przystani

Przygotowanie obecnej przystani w Pilchowicach, położonej poniżej Stacji PKP Pilchowice-Zapora, to majstersztyk determinacji i zaradności Zarządu Stowarzyszenia, któremu przewodzi komandor Zbigniew Rzeszutek.



Niestety do przystani prowadzi bardzo trudne zejście i nie ma mowy o tym, aby osoba niepełnosprawna mogła się tam dostać, a w klubie jest 45 proc. osób niepełnosprawnych! Po drugiej stronie jeziora, gdzie przed laty funkcjonowała przystań, była wypożyczalnia kajaków i rowerów wodnych, a także przystań dla staceczki wycieczkowego, dziś znajduje się tam agroturystyka. Był to kiedyś jedyny ogólnodostępny, łatwy dostęp do jeziora. Dziś jest to teren prywatny z zakazem wstępu. Szkoda, bo to historyczne miejsce najłatwiejszego dostępu do jeziora, warunkujące aktywność wodniacką na tym akwenie. Niestety także obecna droga dojazdowa do wodowania łódek od strony Strzyżowca jest w coraz gorszym stanie i bywają okresy, w których korzystanie z tego przejazdu jest praktycznie niemożliwe.

## Może ruchoma platforma?

Komandor Rzeszutek myśląc o likwidacji barier, liczy na współpracę z różnymi organizacjami społecznymi i funduszami (m.in. KSON i PFRON). Aktualna współpraca ze Starostą Lwóweckim i Gminą Wleń urzeczywistniły powrót tradycji żeglarskich

nad jezioro Pilchowickie, ale nadal zostaje problem łatwości dostępu do przystani. Jednym z pomysłów na poprawę w tym zakresie jest zastosowanie specjalnej windy (ruchomej platformy) lub specjalnej pochylni co w znacznym stopniu poprawi dostępność do tej atrakcji (nie tylko osobom niepełnosprawnym). Klub HORYZONT myśli także wspólnie z Jeleniogórskim Okręgowym Związkiem Żeglarskim, którego przedstawiciel – Stanisław Przędzielewski był obecny na tegorocznych regatach, o wykorzystywaniu dla celów żeglarskich innych akwenów naszego regionu, np. zalewu w Sosnowce.

M.D.

Na marginesie wodniackich tradycji Ziemi Jeleniogórskiej warto wspomnieć, że to właśnie w Jeleniej Górze w roku 1945 powstała i doskonale funkcjonowała na Jeziorze Pilchowickim Organizacja Ligii Morskiej i jest coraz więcej „ludzi morza”, którzy zainteresowani są reaktywowaniem tej zasłużonej organizacji. Wszystkich chętnych zapraszamy do Klubu „Horyzont” i Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

# Szkoły po raz trzeci – razem dla uczniów



Doradztwo zawodowe, jako element planowania przyszłości uczniów szkoły przysposabiającej do pracy – to temat III Regionalnego Forum Szkół Przysposabiających Do Pracy, które odbyło się po raz kolejny w Toruniu. Już po raz trzeci, nauczyciele szkół specjalnych z województwa kujawsko-pomorskiego mieli okazję uczestniczyć w „Regionalnym Forum Szkół Przysposabiających do Pracy”.

W tym roku organizatorem i gospodarzem spotkania była Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy nr 26 w Toruniu. Na forum przybyli nauczyciele ze szkół specjalnych z całego województwa m.in. z Bydgoszczy oraz Chełmży. Co roku, na Forum poruszane są inne tematy związane z problematyką uczniów szkół specjalnych. Teraz tematem przewodnim było doradztwo zawodowe.

## Razem dla uczniów

Oficjalne przywitanie gości przez wicedyrektor Zespołu Szkół nr 26 Agnieszkę Skulmowską uroczyście otworzyło Forum. Następnie rozpoczęła się część teoretyczna, którą przygotowały nauczycielki szkoły – Karolina Lewandowska oraz Jolanta Grulkowska. Podczas ich wystąpienia zostały zaprezentowane zagadnienia z zakresu doradztwa zawodowego m.in.: czym jest doradztwo zawodowe, kim jest doradca zawodowy, jaki jest cel prowadzenia poradnictwa zawodowego oraz na jakich regulacjach prawnych jest ono oparte. Największe zainteresowanie słuchaczy skupiła na sobie część prezentacji dotycząca Programu doradztwa zawodowego, realizowanego w Szkole Specjalnej Przysposabiającej do Pracy nr 26 w Toruniu. Prelegentki przedstawiły szczegółowe cele programu a także plan jego wdrażania w oparciu o przykłady sytuacji i działań realizowanych z uczniami. W wystąpieniu zostały wyróżnione cztery najważniejsze elementy programu doradztwa zawodowego: poznanie siebie, kształtowanie kompetencji społecznych, praca

w życiu człowieka oraz przygotowanie do podjęcia pracy.

## Nauczyciele planują przyszłość

Podczas III Forum Szkół Specjalnych nie zabrakło części praktycznej, angażującej i aktywizującej grupę przybyłych gości. Nauczyciele zostali podzieleni na trzy, odrębne zespoły. Każda z grup otrzymała inne zadanie do realizacji, bezpośrednio związane z planowaniem przyszłości uczniów szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy. Pierwsza grupa zajęła się opracowaniem zagadnień związanych ze stanowiskiem pracy. Ich zadaniem było wyróżnienie zadań oraz sposobu ich planowania w szkole, przygotowujących do podjęcia pracy na określonym stanowisku. Druga grupa zajęła się opracowaniem zagadnień związanych ze współpracą z rodzicami uczniów. Do ich zadania należało określenie umiejętności oraz cech dobrego pracownika, które mogą być kształtowane w domu oraz tego, w jaki sposób pracować z rodzicami, aby te cechy były kształtowane. Ostatnia grupa zajęła się opracowaniem sylwetki dobrego pracownika. W ramach pracy grupowej mieli sformułować pożądane cechy i umiejętności dobrego pracownika oraz określić sposoby ich kształtowania.

Rezultaty pracy każdej z grup zostały zaprezentowane przez wskazanego przedstawiciela. Nauczyciele wymieniali swoje spostrzeżenia oraz uwagi dotyczące poszczególnych zagadnień. Praca nad konkretnymi zadaniami okazała się bardzo owocna. Szczegółowe informacje dotyczące opracowanych zagadnień można

znaleźć na stronie Szkoły: [www.spdp26.pl](http://www.spdp26.pl)

## Doradztwo zawodowe w praktyce

Ostatnim elementem Forum była prezentacja Jana Młynarczyka, prezesa Fundacji „Arkadia” przedstawiająca założenia projektu „My też jesteśmy aktywni”. Projekt jest kierowany do osób z niepełnosprawnością intelektualną, opiekunów, a także pracodawców zainteresowanych zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. W ramach projektu zostanie przeprowadzone m.in. profesjonalne doradztwo zawodowe, wizyty studyjne u pracodawców, staże zawodowe, a także trening mieszkaniowy. Prezes Fundacji szczegółowo zaprezentował założenia projektu oraz omówił poszczególne etapy wsparcia. Projekt został przedstawiony jako przykład dobrej praktyki wprowadzania osób niepełnosprawnych na rynek pracy. Nauczyciele zadawali wiele pytań dotyczących szczegółów realizacji, a także prowadzonej rekrutacji.

**Paula Kocoł**

*Doradca ds. poradnictwa  
i informacji Regionalny Ośrodek  
Informacji i Wsparcia Osób  
Niepełnosprawnych w Toruniu*

## Dyplom od serca

Na zakończenie III Forum Szkół Specjalnych wszyscy uczestnicy otrzymali dyplom poświadczający ich uczestnictwo w tym wydarzeniu. Dodatkowo, każdy uczestnik odebrał ozdobne serce w postaci przywieszki, które zostało wykonane własnoręcznie przez uczniów szkoły. W ten sposób organizatorzy Forum chcieli podziękować za udział wszystkim przybyłym gościom, jednocześnie licząc na ich obecność w kolejnym roku.

# Sobie też trzeba umieć pomóc

Przez kilkanaście lat działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej przy „Fundacji „Złota Jesień” w Gorzowie Wielkopolskim, ich uczestnicy wzięli udział w ogromnej liczbie akcji charytatywnych prowadzonych na rzecz osób potrzebujących wsparcia. Teraz spróbują także pomóc sobie.

Warsztaty terapii zajęciowej mają na celu m.in. przygotowanie podopiecznych do podejmowania pracy na otwartym rynku. Jednak rynek najczęściej dla osób niepełnosprawnych otwarty nie jest. Dlatego powstał zamysł tworzenia domu, w którym niepełnosprawni będą mogli samodzielnie funkcjonować, a osoby bardziej sprawne znajdą tam zatrudnienie.

Troska rodziców i opiekunów wyraża się nie tylko obawą o brak zajęcia, ale również brakiem odpowiedzi na pytanie, co będzie gdy umrą wcześniej od swoich dzieci. Kierownik placówki Wiesław Antosz opracował program, zakładający budowę lub adaptację domu z przeznaczeniem na aktywizację osób niepełnosprawnych oraz samodzielne mieszkania.

Warsztaty Terapii Zajęciowej przy Fundacji „Złota Jesień” powstały w 2000 roku. Od tamte-



*W ramach warsztatów odbywają się wycieczki w góry.*

go momentu wiele osób skierowanych zostało do pracy m.in. w supermarketach, hurtowniach, gospodarstwach zieloni czy sieciach gastronomicznych. Niektórzy obecnie odbywają staże w różnych firmach oraz biorą udział w realizowanych projektach unijnych prowadzonych przez stowarzyszenie współpracujące z WTZ.

Obecnie warsztaty skupiają 50 osób posiadających orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, w którym jest wskazanie do uczestnictwa w WTZ. Niepełno-

sprawność obejmuje m.in. upośledzenie umysłowe, choroby psychiczne, porażenie mózgowie, Zespół Downa czy autyzm.

Uczestnicy przebywają w placówce przez 7 godzin dziennie, biorąc udział w zajęciach specjalistycznych pracowni: kulinarnej, higieny i zdrowia, przyrody i poznawania świata, medialnej, plastycznej, muzycznej, krajoznawczej, sportu i rehabilitacji, aktywizacji i wolontariatu.

Podopieczni warsztatów każdego roku włączają się do miejskich i ogólnopolskich akcji charytatywnych. Od wielu lat działają w „Szlachetnej Paczce”, w siedzibie warsztatów jest także punkt odbioru paczek, a następnie wydawanie i rozwożenie do osób wskazanych w bazie danych.

Współpracują z żołnierzami ze Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Gorzowie Wlkp. w przekazywaniu darów dla dzieci z Afganistanu.

Każdego roku biorą udział w zbiórkach ulicznych prowa-



*Kartki okolicznościowe i inne gadzety przygotowane przez uczestników zajęć.*



dzonych na rzecz Hospicjum św. Kamila, a także wykonują papierowe żonkile, które przedszkolaki noszą w pochodzie ulicami miasta podczas akcji „Pola nadziei”, propagując w ten sposób ideę hospicyjną.

Uczestnicy WTZ każdego roku, najczęściej w lutym, przebrani w stroje zielonych mikolajów zbierają pieniądze do puszek na wsparcie schroniska dla bezdomnych mężczyzn im. Św. Brata Alberta.

Przygotowują gadzety i niespodzianki dla przedszkolaków i uczniów gorzowskich szkół, m.in. dyplomy, piłeczki do gry zwane zoškami, biżuterię, kartki okolicznościowe, serduszka, pluszaki, przedmioty użytkowe z rattanu.

Na zamówienie Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego wykonują kotyliony, które urzędnicy przypinają mieszkańcom Go-

rzowa i zaproszonym gościom z okazji narodowego święta 3 Maja.

Współpracują z Fundacją „Dziecięca Fantazja” z Warszawy włączając się do akcji prowadzonej na rzecz chorych dzieci. Akcja polega na zapraszaniu odwiedzających sklep do zakupu magazynu „Sztuka dekoracji” za 1 zł.

Od kilkunastu lat osoby niepełnosprawne opiekują się szpitalną kaplicą, dbając o porządek i przygotowując dekoracje w zależności od roku liturgicznego.

Uczestniczą także w warsztatach to także wyjazdy w góry, zdobywanie umiejętności wspinaczkowych, usamodzielnianie poprzez pobyt w ośrodkach agroturystycznych,

w których bez pomocy rodziców i opiekunów uczą się przygotowywać całodzienne posiłki, dbać o higienę i porządek.

Od początku istnienia Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Fundacji „Złota Jesień” placówką kieruje Wiesław Antosz.

*Wanda Milewska*



*Uczestnicy warsztatów chętnie pomagają innym w pracach domowych.*

## Listy pani Ziuty

### **Dziękujemy panie Jarku!**

Z tegorocznego lata powinni być zadowoleni pańscy koledzy, panie redaktorze. Normalnie w tak zwanym sezonie ogórkowym musieli opowiadać na przykład o krowach, którym z jednego sutka leci kefir, z drugiego jogurt, a do tego oba napoje zwalczają cholesterol. Tym razem mieli aż nadmiar tragicznych wydarzeń. To nie znaczy, że niektórym słońce nie przypaliło nieco mózgu. Po rozbiciu się samolotu wiozącego spadochroniarzy w TVP INFO wyemitowano reportaż zawierający szczegółowy instruktaż prawidłowego składania spadochronu. Moja sąsiadka natychmiast udała się do sklepu, aby sobie takie urządzenie kupić na korzystnie oprocentowane raty. Była przekonana, że jak przyjdą Ruskie, to wsadzą wszystkich do samolotów i każą skakać. Uratują

się tylko posiadacze spadochronów. W sklepie ich nie było, wpadła więc w depresję i do dzisiaj ją trzyma.

Prasie, szczególnie tej kolorowej, też nie brakowało tematów, a dziennikarze nawet nie musieli specjalnie się głowić nad ich wyborem, bo sami zainteresowani podpowiadali. Kiedy znajdujący się pod wpływem artysty Dariusz K. spowodował tragiczny w skutkach wypadek, jego była żona, artystka Edyta G., natychmiast wyczuła możliwość ponownego zaistnienia na łamach. W Internecie zaczęła przyjmować wyrazy wsparcia, wyznała, że lubi byłych teściów, a przede wszystkim napisała, iż ma znakomitą nową piosenkę i zaprosiła fanów na koncerty. Może parę biletów więcej uda się sprzedać, bo ostatnio chętnych na nie trochę ubywa?

Tragiczne rocznice też się liczą. 1 sierpnia TVP INFO prze-

niosła swoje studio do Muzeum Powstania Warszawskiego. Nawet to było ciekawe, ale zdziwiło mnie trochę, że na ekranie pojawił się Jarosław Kret i wijąc się jak zwykle na kształt izobarów zaczął informować jaka była pogoda w sierpniu 1944 roku. Początkowo myślałam, że słońce go również dosięgło, ale uświadomiłam sobie, iż jego obecność jest uzasadniona. Audycję prowadziła między innymi Beata Tadla, a przecież wiadomo, że ona i pan Jarek mają się ku sobie. Musi być chłop zazdrosny! Wolał więc osobiście pilnować, aby jakiś powstaniec jej po zadku nie poklepał. Mają oni dzisiaj około dziewięćdziesiątki. Chciałam więc podziękować panu Jarosławowi za to, że ma tak dobre zdanie o starszym pokoleniu. Nie tylko chłopaki są jeszcze niczego sobie, panie Jarku, dziewczuchy też!

**ZIUTA KOKOS**

# NASZ INFORMATOR NA CZAS WOLNY

## Co, gdzie, kiedy...

### TEATRY



#### JELENIA GÓRA

• **Teatr im. Cypriana Kamilla Norwida:** 14.09., g. 17.00 – „Samobójca?“, 19.09. i 20.09., g. 19.00 – „autobus“, 20.09., g. 11.00 – „Łódeczka” – spektakl dla dzieci, 27.09.– 5.10 – Jeleniogórskie Spotkania Teatralne.

• **Zdrojowy Teatr Animacji:** 14.09., g. 19.00 – „Dekameron“, 17.09., g. 10.00 – „A-Ta-Ymm” (spektakl dla maluchów), 18.09., g. 19.00 – Czwartek z filharmonią, 20.09., g. 14.00 – „Legenda Zamku Chojnik” – epos rycerski, 28.09., g. 16.00 – „Cyrk Doktora Dolittle.

#### GORZÓW WLKP.

• **Teatr im. Juliusza Osterwy:** 14.09., g. 20 – „Wesołe kumoszki z Windsoru“, 16.09, g. 17.00 i 17.09., g. 19.00 – „Ony“, 21.09., g. 16.00 – „Tajemniczy Turban“, 27.09., g. 20.00 – Najpiękniejsze melodie filmowe w wykonaniu Kwartetu Con Amabile, 28.09., g. 16.00 i 18.30 – Kabaret pod Wyrwigroszem.

#### CIESZYN

• **Teatr im. Adama Mickiewicza:** 12.09., g. 21.00 – „Składam się z ciągłych powtórzeń” – Artur Rojek, koncert w teatrze, 19.09., g. 18.30 – „Witamy w Dzungli“, 26.09., g. 19.00 – „Blues, gospel, soul, piosenki retro“, 27.09., g. 19.00 – Wielki, magiczny koncert Piwnicy pod Baranami.

### KINA



#### JELENIA GÓRA

• **Lot,** ul. Pocztowa 11, tel. 75 76 76 370, kino@kino-lot.pl;

• **Grand,** ul. Krótka 3, tel. 600 272 831 oraz +48 75 75 223 78, kinogrand@o2.pl.

#### GORZÓW WLKP.

• **Helios,** Al. Konstytucji 3 Maja 102, tel. 95 737 27 38, fdp.pl/repertuar/gorzow-wielkopolski/Helios; 60 Krzesel, ul. Pomorska 73, tel. 95 733 25 26, mosart.pl/60-krzesel.

#### CIESZYN

• **Piast,** ul. Ratuszowa 1, tel. 33 852 04 26, e-mail: biuropiast@interia.pl

### IMPREZY



#### JELENIA GÓRA

**Muzeum Przyrodnicze** – prelekcje „w cyklu czwartkowym” (g. 19.00): 11.09. – „Parki Narodowe Ugandy“, 18.09. – „Tajemnicza Transylwania“, 25.09. – „W Kazimierzu wypada być...”, **Jeleniogórskie Centrum Kultury** – 20.09., g. 20.00 – w ramach XI Festiwalu Niezależnych Filmów Komedycznych „Barejada 2014” wystąpi Stanisława Celińska, **Scena Teatru im. Norwida** – 22.09., g. 19.00 – Jubileusz 25-lecia Kabaretu „Paka” z udziałem Artura Andrusa, Zenona Laskowika, Andrzeja Poniedziałkiego, **Biuro Wystaw Artystycznych** – 24.09., g. 17.00 – wernisaż wystawy zbiorowej (malarstwo, fil-

my, komiks i rysunki) „Gorzki to chleb jest polskość”.

#### GORZÓW WLKP.

**Hala Targowa** – 14.09., g. 11.00 – Festiwal Brzmienia i Podniebienia, **Galeria pod Kopułą** – wrzesień – wystawa prac Doroty Zielińskiej-Białas, **Kino „60 Krzesel”** – 18.09., g. 18.15 – pokazy pofestiwalowe Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Żydowskie Motywy 2014”.

**Smaki Indii i Polski w Galerii Panorama** – do 21.09. W ofercie imprezy z cyklu Zielone Jarmarki - indyjskie przyprawy i gotowanie po indyjsku na żywo, pokazy i warsztaty. Ale też nasze regionalne produkty i wyroby rękodzieła.

**Miejskie Centrum Kultury w Gorzowie Wlkp.** zaprasza 27 września (sobota) o godz. 18.30 i 22.00 do Amfiteatru na koncert zespołu Kombii (dawniej Kombi) i Dawida Kwiatkowskiego. Bilety po 10 zł – w kasie Miejskiego Centrum Kultury, przy ul. Drzymały 26 od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-16:00, a także w InfoKiosku w Galerii Handlowej Askana, oraz w Amfiteatrze w dniu koncertu.

#### CIESZYN

**Wzgórze Zamkowe** – 05.09. i 12.09., g. 20.00 – Wrześniowe Spektakle Plenerowe, **Galeria Szara** – 14.09.-12.010 – Wystawa prac Eweliny Aleksandrowicz i Andrzeja Wojtasa, **Teatr Dzieci Zagłębia** – 29.09., początek g. 11.00 – Metropolitarna Noc Teatrów. Więcej na: www.silesia.kultura.pl

**Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych**  
serdecznie zaprasza do korzystania z usług

## **OŚRODKA INFORMACJI I WSPARCIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

Ośrodek Informacji oferuje osobom niepełnosprawnym, rodzinom, opiekunom oraz pracodawcom i instytucjom zainteresowanym problematyką rehabilitacji społeczno-zawodowej bezpłatnie:

- porady i informacje w zakresie problematyki społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych
- porady prawne
- porady psychologa, psychonkologa, psychoterapeuty
- pośrednictwo pracy z możliwością korzystania z ofert pracy
- porady Społecznego Rzecznika Interesów Osób Niepełnosprawnych
- porady mediatora sądowego
- porady asystenta rodziny

CENTRUM CZYNNE JEST:  
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK 9.00-16.00  
zadzwoń – **BEZPŁATNA INFOLINIA**  
**tel. 800 700 025**  
lub NAPISZ DO NAS! **info@kson.pl**

**Dorota Gniewosz**  
Mediator d/s Karnych i Cywilnych

Radca Prawny-Aplikant  
**Mateusz Nowak**

Radca Prawny  
**Bartosz NOWAK**

Radca Prawny  
**Piotr POCZĘTY**

**Bezpłatne  
porady prawne  
dla osób  
niepełnosprawnych**  
(terminy porad uzgadniane  
w biurze KSON  
lub telefonicznie)

INFORMACJE I ZAPISY  
w biurze KSON  
ul. Osiedle Robotnicze 47A,  
tel. 75 752 42 54  
75 752 31 83  
800 700 025 (bezpłatna infolinia)

## **Redaguj biuletyn razem z nami!**

Zapraszamy do współredagowania  
biuletynu

**Niepełnosprawni Tu i Teraz.**

### **Czytelniku!**

Coś Cię denerwuje, chcesz zabrać głos w ważnej sprawie, opisać własne przeżycia, podzielić się doświadczeniami? Czekamy na listy, spostrzeżenia, artykuły dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych.

Materiały prosimy przysyłać pod adres:  
Karkonoski Sejmik

Osób Niepełnosprawnych,  
ul. Osiedle Robotnicze 47A,  
58-500 Jelenia Góra z dopiskiem  
„BIULETYN”, lub drogą elektroniczną  
na adres: [ntit-gazeta@o2.pl](mailto:ntit-gazeta@o2.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redaktorskich w nadesłanych artykułach.

## **SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ**

przyjmuje we wtorki w godz. 11.00-13.00  
i czwartki w godz. 13.00-15.00  
w biurze Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych  
Osiedle Robotnicze 47A w Jeleniej Górze



## **FUNDACJA tu i teraz**

58-500 Jelenia Góra ul. Okrzei 11, I piętro  
tel. 504 238 128, [info@fundacjatuiteraz.eu](mailto:info@fundacjatuiteraz.eu)

Grupa wsparcia spotyka się w każdą środę o godz. 14:00.  
Spotkania indywidualne po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

# XV Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych w Krzeszowie

Już po raz XV niepełnosprawni Dolnoślązacy spotkali się w Sanktuarium Maryjnym Matki Boskiej Łaskawej w Krzeszowie. Wyremontowana świątynia imponowała swoim barokowym wnętrzem i górującymi nad okolicą wieżami. Większość pielgrzymów przybyła autokarami, ale byli i tacy, którzy już po raz siódmy odbyli drogę z Legnicy do Krzeszowa pieszo.



Tegoroczna pielgrzymka zgromadziła około 3 tysięcy uczestników. Odbywała się pod hasłem „Z Maryją dziękujemy za Św. Jana Pawła II i Św. Jana XXIII”.

– Mam za co dziękować Bogu i choć każdy krok sprawia mi cierpienie, to ostatnie kilometry dotarłam pieszo – mówi niepełnosprawna pani Emilia.

Mszy Świętej przewodził biskup legnicki Zbigniew Kiernikowski w asyście biskupa seniora Stefana Cichego i koncelebrze biskupa pomocniczego Marka Mendyka, od lat współpracującego z niepełnosprawnymi, który wygłosił katechezę. Dla biskupa legnickiego było to pierwsze pielgrzymkowe spotkanie z niepełnosprawnymi w Krzeszowie, a słowa homilii, że Jezus pomaga człowiekowi pokonać siebie samego, swoje słabości, trafiły do zgromadzonych pielgrzymów jako promyk nadziei w ciężkiej chorobie, kalectwie, bezradności. „Choć jesteśmy tu razem to każdy ze swoimi problemami jest osobno ale wiem, że będę wysłuchany, wiem że będziemy wysłuchani” mówi siedemdziesięcioletni pan Kazimierz z pobliskiego Wałbrzycha.



Po Mszy Świętej na placu przed bazyliką odbyła się agapa, o którą jak zwykle zadbali dolnoślązacy rzemieślnicy i piekarze, a pośród nich panowie Zbigniew Ładziński i Zbigniew Rzucidło z Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej, która od początku wiernie sekunduje pielgrzymom.

Wręczono jak zwykle wyróżnienia „Przyjaciel Niepełnosprawnych”. Otrzymało je pięć nominowanych osób. W czasie agapy zaprezentowała się orkiestra reprezentacyjna dolnośląskiej Policji z Wrocławia oraz zespół muzyczny z Nielesta.

Do zobaczenia za rok.

**Łukasz Muraszko**  
Fot. Archiwum KSON

